

- Skarby z wieży – str. 3
- Recepta na bezrobocie – str. 4
- Lokalowa układanka – str. 5
- Biało-czerwone święto – str. 6
- Maturzyści pożegnani – str. 7
- Panie obronią się same – str. 12
- Więści ze sportu – str. 18 – 19



# Jelonka.com



## Zaryzykował i nie przeżył



Łzy przy Świątyni Wang po tragicznej śmierci Jakuba Futerhendlera **str. 13**

### Promocja, wpadka, czy skandal



Rozmowa z dyrektorem Bogdanem Kocą po wizycie Teatru im. Norwida w Zittau **str. 10**

1336 ogłoszeń, w tym: konkursy rozrywka



### Błogosławiony Jan Paweł II

Papieskie wyzwania dla młodzieży wciąż aktualne **str. 11**

**Z PIERWSZEJ STRONY**  
Czym byłby świat bez sensacji? Niepokromiona chęć epatowania wydarzeniami bulwersującymi coraz częściej staje się ilustracją powiedzenia: robić z igły widły. Z drugiej strony tych ciągłówek by nie było, gdyby zapotrzebowanie na „mięcho” spadło do bezpiecznie ni-

skiego poziomu marginesu intelektu. Tak, niestety, nie jest. Umyka nam więc sedno wydarzeń, a poruszamy się po ich często niewiele znaczących obrzeżach. Trudno się potem dziwić, że nawet przy okazjach dostojnych ich społeczny odbiór bywa spłaszczony do granic żalostnego absurdu.  
**Konrad Przędzięk**

**PRZED PO REGENERACJA**  
PŁYT CD, DVD, CD-DVD GAME  
**JELENIA GÓRA**  
TEL: 883 95 55 29  
ŚRODY I PIĄTKI, GODZ. OD 9.00 DO 13.00

50% SALE Super discount 70%  
**SZALEŃSTWO WYPRZEDAŻ**  
Jelenia Góra ul. Krótka 2 (koto kina Grand)  
Szachownica mail: jeleniagora@szachownica.com.pl

Restauracja **3 razy naj**  
(pasaż grodzki 3 piętro ul. Grodzka 7)  
Zobacz nas na: [www.3razynaj.pl](http://www.3razynaj.pl)  
facebook

[WWW.MEBLETO MY.PL](http://www.MEBLETO MY.PL)  
**MEBLE TO MY**  
Kuchnie na wymiar!  
**ul. Grunwaldzka 53**

**MATEX**  
technika grzewcza wyposażenie łazienek  
Al. Jana Pawła II 15 58-508 Jelenia Góra [www.matex.net.pl](http://www.matex.net.pl)  
Infolinia: 801 003 325

**WYPRZEDAŻ EKSPOZYCJI**  
m.in. meble łazienkowe  
baterie umywalkowe  
lustra-umywalki - zlewozmywaki  
co tygodni zmiana asortymentu!

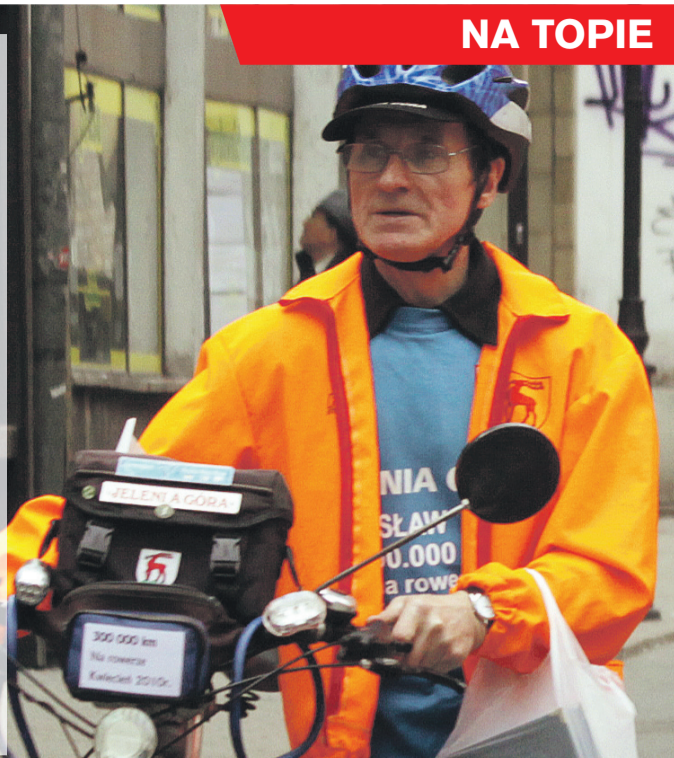
**do 70%**

**PROJEKTOWANIE ŁAZIENEK**  
(oferta obowiązuje przy zakupach wyposażenia łazienek)

## Bolesław Osipik cyklista i nie tylko

Rowerowy ambasador Jeleniej Góry jest także pasjonatem różnych form komunikacji. Już po raz kolejny zauważył 42. rocznicę likwidacji tramwajów w stolicy Karkonoszy. Z tej przykryej w sumie okazji zorganizował rajd rowerowy ulicami, którymi niegdyś jeździły tramwaje. Nie obyło się także bez spotkania promującego ten środek komunikacji zbiorowej, które miało miejsce w MDK „Muflon” w Sobieszowie. B. Osipik, który podzielił się swymi tramwajowymi wspomnieniami, wspierał Cezariusz Wiklik, autor książki „Historia na szynach pisana”. Rowerzysta planuje także inny rajd: 21 maja zaprasza wszystkich bliźniaków na przejazd rowerami szlakiem Doliny Pałaców i Ogrodów.

(tejo)  
FOT. KONRAD  
PRZEZDZIĘK



**NA TOPIE**

## O NIM SIĘ MÓWI

### ksiądz Bogdan Żygadło proboszcz parafii św. Erazma i Pankracego

W czwartek, 12 maja, odbędzie się uroczystość odpustowa ku czci patronów św. Erazma i Pankracego. Mszę świętą o godz. 18 celebrować będzie ordynariusz diecezji legnickiej ksiądz biskup Stefan Cichy. Odbędzie się także uroczystość poświęcenia ołtarza stałego. W ten dzień 25-lecie posługi kapłańskiej obchodzić będzie także ksiądz Bogdan Żygadło, proboszcz parafii oraz dziekan jeleniogórski. Wszystko poprzedzi uroczystości nadania farze jeleniogórskiej tytułu i godności bazyliki mniejszej. Nie mała w tym zasługa gospodarza świątyni, który spełniając misję Dobrego Pasterza, jest duchowym przewodnikiem nie tylko dla wiernych swojej parafii.

(tejo)  
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK  
Więcej – na stronie 11.



## Długi weekend nie dla wszystkich długi

Mimo majówki, dziś (drugiego maja) jeleniogórskie urzędy będą otwarte w standardowych godzinach i bez żadnych zmian. Mieszkańcy załatwią swoje sprawy zarówno w urzędzie miasta, jak i na policji, na poczcie czy w sądzie.

Okazuje się, że długi majowy weekend nie dla wszystkich będzie taki długi. Poniedziałek między świętami będzie bowiem dla wielu normalnym dniem pracy. W stałych godzinach pracować będą urzędy, choć wielu ich pracowników wykorzystuje w tym czasie przysługujące im wolne. Otwarte będzie też większość jeleniogórskich sklepów i lokali gastronomicznych, dla których majowy weekend ma być jednym z najbardziej dochodowych

weekendów w roku. Jak w dni powszednie będą też pracowały ZUS i NFZ. Normalnie będą też jeździły autobusy MKZ, w stałych godzinach będą otwarte poczty. Warto też dodać, że na 2 maja przypada ostatni dzień złożenia zeznania rocznego PIT do Urzędu Skarbowego. W związku z tym jak co roku przewidziane są dłuższe godziny urzędowania tej instytucji, do godziny 18.00.

(Angela)  
FOT. KONRAD  
PRZEZDZIĘK



W poniedziałek, 2 maja, jeleniogórski magistrat pracuje normalnie

## Nowa galeria na śródmiejskim trakcie

Dziś (poniedziałek, 2 maja) o godz. 18 przy ulicy 1 Maja naprzeciwko „handlówki” swe progi otworzy Coolzooch Art Photo. Będzie to także okazja do spotkania z dziennikarzami Jelonki.com

Ta galeria to wyjście naprzeciw licznym sugestiom postulującym, aby na śródmiejskim trakcie powstawały nie tylko banki i salony telefonii komórkowej. Coolzooch Art Photo proponuje gościom usługi studia fotograficznego

(RED)



Fot. Konrad Przędzięk

## Łup w barierkę



### Skąd złodziej wziął klucz?

42-letni sprawca w nocy z 26 na 27 kwietnia ukradł samochód marki Toyota Verso, który zaparkowany był na jednej z ulic Zabobrza. Prowadząc działania w tej sprawie, policjanci zauważyli poszukiwane auto na jednej z ulic w centrum Jeleniej Góry. Kiedy postanowili zatrzymać pojazd do kontroli drogowej, kierowca usiłował zbiec. Najpierw samochodem, a potem – pieszo – Złodziej po krótkim pościgu został zatrzymany. Co ciekawe, kradnąc pojazd posłużył się oryginalnym kluczykiem. Policjanci ustalają, skąd go wziął. 42-latek trafił do policyjnego aresztu. Za kradzież grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

(KMP)

Nieuwaga kierowcy auta marki Fiat Uno przyczyniła się do kolizji drogowej, do której doszło w miniony wtorek na Zabobrze na skrzyżowaniu ulic Karłowicza i Moniuszki. Prowadzący fiata nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi transporterowi. Wskutek zderzenia pojazdów uszkodzona została barierka oddzielająca chodnik od jezdni. Nikomu nic się nie stało. Uczestnicy byli trzeźwi. Policja ukarała sprawcę mandatem w wysokości 300 złotych.

(LUK)  
FOT. ŁUKASZ PŁOCKI

## KONKURS

Do wygrania 20 kuponów na  
obiad w restauracji

3 razy naj

Odpowiedz na pytanie:

Co oznacza skrót Brazynej,  
który jest mottem  
restauracji?

Prawidłową odpowiedź proszę wysłać sms-em na numer: 7116 o treści: PT.KON:odpowiedz (koszt 1zł+VAT).  
Na odpowiedzi czekamy do 11 maja 2011r., losowanie nagród odbędzie się 12 maja 2011r.!!  
Zwycięców poinformujemy telefonicznie o wygranej.  
Nie zwlekaj!!!

## WYTNIJ KUPON

### Śładkie znaczy... zdrowe!- Supermilker

Jeśli nie chcemy, żeby nasze dziecko po odstawieniu od piersi lub butelki na każdą próbę karmienia reagowało histerycznym płaczem, nauczmy się podstawowych zasad, jakich należy przestrzegać, aby nie zniechęcić pociechy do jedzenia.

Po pierwsze dieta malucha powinna być jak najbardziej urozmaicona i atrakcyjna. Ciekawe kształty i zachęcające kolory, nowe smaki i zaskakujące zestawienia mogą być kartą przetargową w codziennej walce o każdy kęs zdrowego posiłku. Warto pamiętać, że dzieci nie są jeszcze przyzwyczajone do konwencjonalnych połączeń smakowych i produktowych, dlatego jeśli naszemu malcowi ewidentnie przypadnie do gustu ser żółty z domową marmoladą – nie zabraniamy mu tego.

Mimo wszystko częstotliwość dziecięcych eksperymentów najczęściej z wiekiem traci na intensywności na rzecz typowego unikania produktów, które z niewiadomych przyczyn są przez najmłodszych szczerze nienawidzone. Należą do nich przede wszystkim warzywa i nabiał. Podczas, gdy np. szpinak czy brokuły mogą być z powodzeniem zastąpione wieloma innymi jarzynami, które akurat będą przez dziecko tolerowane, substytutów mleka, mogących spotkać się z przychylnością małego niejadka jest znacznie mniej. Nie znaczy to jednak, że jesteśmy z góry skazani na porażkę. Jeśli nasza pociecha odmawia przyjmowania kakao, czy białego sera, musimy wykazać się kreatywnością. Poświęćmy na przykład nieco więcej czasu i zamiast nieatrakcyjnego sera wiejskiego podanego w miseczce, nadeńmy nim małe pomidorki, które uprzednio dekoracyjnie wydrążymy. Serek można wcześniej lekko przyprawić zgodnie z upodobaniami dziecka, a wszystko na koniec udekorować sałatą lub szczypiorkiem. Z twarożku można zrobić też białe myszki, śmieszne buzie lub zabawne bałwanki. Elementy dekoracyjne w postaci rzodkiewek, pietruszki, ogórka czy pomidora będą nie tylko atrakcyjnym dodatkiem, ale też sprytnym przemyśleniem witamin. Nie można nie wspomnieć tu o potrawach słodkich, które nie zawsze muszą oznaczać niezdrowe bomby kaloryczne. Naleśniki z białym serem czy koktajle owocowe staną się jeszcze bardziej intrygujące jeśli polejemy je owocowym sokiem o smaku ulubionym przez naszego urwisa. Pamiętajmy jednak, że nie nadają się do tego typowe syropy, które zwykle dodaje się do napojów dla dorosłych – ich skład oparty jest w większości na cukrze; zawierają też mnóstwo konserwantów i sztucznych barwników a jedna porcja rozcieńczona w szklance wody dostarcza organizmowi około 300kcal. Dlatego kompromisem mogą tu być soki specjalnie przeznaczone dla dzieci, wzbogacone witaminami, jak na przykład SuperMilker, zawierający wit. C, B6, B12 oraz nie posiadający żadnych alergenów. Dzięki temu możemy być pewni, że delikatny i wrażliwy brzuch naszego maluszka będzie nie tylko pełny, ale i bezpieczny. Każdy z czterech atrakcyjnych smaków (wanilia, truskawka, toffi i banan) na pewno znajdzie swoich amatorów wśród małych fanów słodyczy. Takie syropy mogą być świetnym uzupełnieniem prawie każdego dania: budyniu, kisielu, przeróżnych serków, twarożków, naleśników... no i oczywiście dodatkiem do zwykłego białego mleka, które od tej pory stać się może najulubieńszym napojem naszego dziecka. Więcej na: www.supermilker.com



Do wygrania 3x zestawy, zawierające dwa smaki  
Supermilkerów oraz gre CD dla dzieci Adibu: wytnij kupon i przyjdź  
02.05.2011 o godz. 10.00 do redakcji Jelonka.com, mieszczącej się przy  
ul. M.C Skłodowskiej 1/3/2



## W ŚWIĘTO FLAGI NARODOWEJ

### Za można kochać Polskę



To już trzecia edycja happeningu. Rok temu młodzież bawiła się na Trakcie Śródmiejskim.

Imponującą flagę w narodowych barwach zamierzają dziś (2 maja) ułożyć uczestnicy happeningu zatytułowanego „Za co można kochać

Polskę”. Od odz. 11. 45 przy pomniku Neptuna na placu Ratuszowym każdy będzie mógł wyznać miłość Ojczyźnie. Powód zostanie zapisany na

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w minioną środę na drodze łączącej Jelenią Górę z Mysłakowicami. Kierowca ciężarowego DAF-a jechał za szybko i doprowadził do przewrócenia się jednej z nacze. Droga przez dwie godziny była wyłączona z ruchu, bo wskutek incydentu zostały zablokowane obydwa pasy. Zmotoryzowani musieli do Jeleniej Góry jechać objazdem przez Łom-

nicę. Przyczepę, która rozpadła się na dwie części, podnieśli strażacy. Do tragedii zabrakło niewiele. Gdyby ktoś samochodem jechał za ciężarówką, skutki zdarzenia mogłyby być fatalne.

(LUK)  
FOT.  
LUKASZ PŁOCKI

choragiewce, która z kolei będzie składnikiem flagi. – Dobrą zabawą pokażemy temu miastu, że młodzi wiedzą, czym jest patriotyzm – deklarują organizatorzy ze Stowarzyszenia Jeleniogórskiej Młodzieży Alternatywa.

(tejo)  
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Jeden z naszych czytelników w liście do redakcji

wyraził zaniepokojenie nieszczelnością pieca znajdującego się w jego mieszkaniu i brakiem reakcji Zakładu Gospodarki Lokalowej „Południe” na zgłoszenia.

– Zgłosiłem nieszczelność pieca i ulatnianie się czadu. W dziale technicznym przedstawiałem problem. A tu jak zwykle zostałem potraktowany jak intruz. P a n i

## Czyściec piece po sezonie!

technik wykrzyczała mi, że z mojego pieca nie ulatnia się czad i jest szczelny. Przecież to zagraża bezpośrednio życiu. Tym bardziej, że jestem po trzech poważnych operacjach serca – napisał mieszkaniec ulicy Wyczółkowskiego.

Tymczasem pracownicy ZGL „Południe” reagują na każde wezwanie i tłumaczą jak powinno się dbać o piece. – W domu tego pana nie mógł ulatniać się czad, jednak zareagowaliśmy na zgłoszenie i kominiarz przeprowadził kontrolę komina w tym budynku. Przewo-

dy były czyste. Natomiast piec po sezonie grzewczym powinien być czyszczony przez lokatora, który najmuje mieszkanie komunalne. Jeśli brak dostępu do rury za piecem, to zlecimy jeszcze czyszczenie. Jeśli jednak jest tam rozетка, wtedy lokator powinien zająć się doprowadzeniem pieca do porządku. To wynika z umowy najmu – poinformowała Alicja Fronczak, inspektor od spraw technicznych Zakładu Gospodarki Lokalowej „Południe”.

(Agrafka)

## Wywrotka przyczepę ku przestrodze



## Eksmisje to ostateczność

Siedemnaście eksmisji z mieszkań komunalnych zostało zrealizowanych w kwietniu, kilkanaście dalszych jest planowanych. Nie oznacza to jednak, że dokładnie o tyle zmniejszy się kolejka oczekujących na mieszkanie.

Powód? Zwolnione lokale są przeznaczone także dla osób, które z różnych powodów muszą być wykwaterowane z dotychczas zajmowanych mieszkań.

Samorząd chce, by mieszkania trafiały do ludzi, którzy będą je właściwie utrzymywać i terminowo realizować swoje lokatorskie obowiązki. – Eksmisja jest zawsze sprawą przykrą, niemniej zawsze poprzedzona jest wieloma próbami ugody, a w ostateczności – procesem sądowym – wskazuje Hubert Papaj, zastępca prezydenta miasta. To sąd decyduje o tym, czy konkretny lokator będzie miał moralne i formalne prawo do dalszego zamieszkania. Ale nim sprawa trafi do organów wymiaru sprawiedliwości, samorządowcy zawsze starają się rozważyć wszelkie warianty na korzyść lokatora.

(RED)

## PRZETRWAŁY W ZAMKNIĘCIU PONAD PÓŁTORA WIEKU

# Skarby z wieży

Kapsułę pamięci z XIX-wiecznymi dokumentami i gazetami (najstarszy egzemplarz pochodzi z 1842 roku) znaleziono podczas remontu Baszty Zamkowej, która wkrótce będzie – w nowej formie – oddana do użytku mieszkańcom i turystom. Zawartość kapsuły, po zeskanowaniu, trafi do Archiwum Państwowego.

Wydanie najstarszego jeleniogórskiego tygodnika „Der Bote aus dem Riesengebirge” z czwartku, 31 sierpnia 1843 roku, numer gazety „Die Post aus dem Riesengebirge”, także z czwartku, tyle że 19 lipca roku 1888, ówczesny budżet miasta, spis z kasy oszczędnościowej, rejestr wydatków dla ludzi ubogich, wykaz cen z b ó z ,

razem kolorowana fotografia planu miasta – to najważniejsze przedmioty zachowane w kapsule pamięci.

Tuba z nasączonym olejem pergaminem w środku została odkryta podczas prac renowacyjnych w Wieży Zamkowej. Ta średniowieczna pozostałość po murach obronnych i dawnej bramie, do 1911 roku pełniła funkcję użytkową: była tam platforma widokowa. Najpewniej pod koniec XIX wieku w maszt wieży wbudowano kapsułę pamięci z najważniejszymi – zdaniem mieszkańców Hirschbergu – świadectwami codzienności miasta z tamtych lat. W XX wieku dołożono jeszcze maszynopis z roku 1934 informujący o remoncie masztu z racji zniszczenia przez burzę.

Dokumenty przetrwały w świetnym stanie, niemal nienaruszone, jedynie odkształcone długoletnim zamknięciem w tubie. Bogusław Trafikowski, kierownik robót, o znalezieniu podczas demontażu masztu kapsuły poinformował służby konserwatorskie, a

samo znalezisko przeniósł do ratusza, do rąk prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawilę. – Wszystko zostało zaprotokołowane, a ja – korzystając z okazji – „nadużyłem” stanowiska i zabrałem dokumenty do domu, aby je przeanalizować – powiedział pół żartem prezydent miasta.

Wkrótce zawartość kapsuły trafi do Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej, gdzie na specjalnym skanerze zostanie zdigitalizowana i w tej formie

mieszkańców miasta chcemy w ten sposób przekazać przyszłym mieszkańcom pamiątki ze wspólczesnej

maju, kiedy to Baszta Zamkowa, po dobudowaniu ażurowego wejścia od strony Podwala, będzie udostępniona dla zwiedzających. Jeszcze nie wiadomo,



Marcin Zawila z kierownikiem budowy Bogusławem Trafikowskim prezentują plany wieży.



Fot. Konrad Przędzięk



Jeleniej Góry – tłumaczą Marcin Zawilę. Kiedy to nastąpi? Najpewniej w

Kapsuła w Wieży Zamkowej jest drugim tego typu znaleziskiem w ciągu ostatnich miesięcy. W ubiegłym roku tubę z pamiątkami z końca XIX wieku wydobyto podczas prac konserwatorskich jabska na szczycie ratuszowej wieży. Z kolei w roku 2008 – z racji jubileuszu 900-lecia Jeleniej Góry – zamurowano kapsułę pamięci pod popiersiem jelenia przy ratuszowej przybudówce.

jak zostanie zagospodarowana: będą na pewno dwa poziomy galerii widokowej.

Konrad Przędzięk

udostępniona czytelnikom. Oryginały przejmie jeleniogórski oddział Archiwum Państwowego. Zaś na maszcie Baszty Grodzkiej będzie zamontowana nowa kapsuła. – Trafia tam zarówno różne dokumenty jak i wydawnictwa lokalne, w tym prasa. Wzorem dawnych

**Żal i smutek. I lzy. I świadomość, że wszystko płynie. I przemija. Łączymy się w bólu z rodzimą i przyjaciółmi tragicznie zmarłego Jakuba Futerhendlera. I współczujemy. Tak mocno, jak to możliwe.**

**Anna i Marcin Kaflik**

## Były policjant jednak winny

**W miniony piątek Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze po odwołaniu się od wyroku sądu rejonowego obrońcy oskarżonego, ponownie rozpoznał sprawę Marka Cz. z Janowic Wielkich, który został skazany za spowodowanie kolizji drogowej i prowadzenie auta po pijanemu.**

W mocy został utrzymany wyrok: rok ograniczenia wolności i prace na cele społeczne po 20 godzin miesięcznie. Marek Cz. został oskarżony i skazany za to, że 18 października 2009 roku jadąc samochodem pod wpływem niemal trzech promili alkoholu wjechał do rowu.

Ex-funkcjonariusz początkowo przyznał się do winy, ale później wycofał jednak wszystkie zeznania i twierdził, że jest niewinny. Tłumaczył przed sądem, że przyznał się do winy bo był słaby psychicznie i bał się dłuższego pobytu w areszcie śledczym. Następnie przez długie miesiące powoływał świadków, którzy mieli udowodnić, że w chwili drogowej kolizji za kierownicą pojazdu siedział jego kolega. Sąd nie dał jednak wiary tym zeznaniom i uznał je za linię obrony oskarżonego.

(Angela)

Ponadto wobec Marka Cz. sąd utrzymał zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat. Obrona wnioskowała o uniewinnienie Marka Cz.

Policja poszukuje kierowcy, który w miniony czwartek w Karpaczu przy ul. Konstytucji 3 Maja omijając grupkę młodych ludzi potrącił 14-letnią dziewczynę. Poszkodowana z obrażeniami nóg trafiła do szpitala. Do zdarzenia doszło wczoraj po południu. Sprawca, kierowca nieznanego pojazdu, chwilę po uderzeniu pieszej odjechał. Prowadzone są czynności zmierzające do jego ustalenia i zatrzymania. Osobie, która spowodowała wypadek, grozi kara do 12 lat więzienia.

(Angela)

**Potrącił nastolatkę i uciekł**

**Nieliczne, za to szczerze zainteresowane problemem audytorium, wzięło udział w pierwszej odsłonie cyklu debat „Nie lubię poniedziałków”. Ich tematyka ma dotyczyć „palących” problemów Jeleniej Góry i jej mieszkańców, nic zatem dziwnego, że na pierwszy ogień „poszło” bezrobocie i wskazanie sposobu na ograniczenie tego zjawiska.**

W gościnnym wnętrzu Karkonoskiego Salonu Sztuki „Orient Express” (dawny dworzec PKP) zasiedli obok siebie: zastępca prezydenta miasta Hubert Papaj, lider Stowarzyszenia Wspólne Miasto Robert Prystrom oraz Paweł Kucharski, właściciel Domu Gościnnego Villa Nova a zarazem gestor turystyki. Wszystkich, w tym niezbyt licznie przybyłą publiczność przywitał Paweł M. Krzaczkowski, prezes Jeleniogórskiej Alternatywy Kulturalnej, pomysłodawca cyklu.

## Centrum ruszy we wrześniu

Budowa centrum kształcenia zawodowego przy ZST „Mechanik” dobiega końca. Powstało w budynku dawnego internatu. Po modernizacji stworzono tam dziewięć nowoczesnych sal, które do końca roku zostaną wyposażone w profesjonalny sprzęt do nauki zawodu. Korzystać z nich będą uczniowie z Jeleniej Góry i okolic. Znajdzie się tam pracownia informatyczna z najnowocześniejszym oprogramowaniem i sprzętem do nauczania informatyki. Pod nią będzie pracownia kosztorysowania mechatroniki i projektowania w budownictwie, a piętro niżej pracownia automatyki i robotyki.

Na parterze będzie pracownia obróbki skrawania metali, gdzie będzie ustawiony robot przemysłowy i spawalnia. – W obiekcie już została zamontowana winda, która umożliwi naukę również osobom niepełnosprawnym. Pierwsi uczniowie skorzystają z nowego centrum od 1 września. Prace budowlane mają zostać ostatecznie zakończone jeszcze w kwietniu – mówi Wanda Kozyra, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik”. Koszt całej inwestycji to 4,5 mln zł, z czego ponad 3 mln zł stanowi dofinansowanie unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego.

(Angela)

## Winda będzie służyła niepełnosprawnej Oli

**Przy wsparciu naszej redakcji nieużytkowana winda, która przez lata niszczała przymocowana do budynku przy al. Wojska Polskiego w Jeleniej Górze została przekazana ludziom, którzy naprawdę jej potrzebują. W miniony wtorek Henryk Bańka z Sosnowki zdemontował urządzenie. Będzie z niej korzystała jego córka, 18-letnia niepełnosprawna Ola.**

Winda zewnętrzna przy budynku 14/1a przez kilka lat pozostawała nieużytkowana po śmierci jej właściciela. Urządzenie niszczało, ale nie mogło być przekazane panu Henrykowi, który chciał ją zdemontować, bo nie wiadomo było kto jest jej właścicielem.

Co więcej, kiedy pan Henryk Bańka zaczął starać się o zgodę na jej demontaż, mężczyzna, który zamieszkał w lokalu po niepełnosprawnym właścicielu windy, zażądał od niego 16 tysięcy złotych. Po kilku naszych

telefonach okazało się, że oszust nie ma żadnych praw do windy, bo nie jest spokrewniony z byłym właścicielem urządzenia.

Zgodę na demontaż windy ostatecznie wydał faktyczny spadkobierca, Zakład Gospodarki Lokalowej Południe, który zajął się demontażem windy w miniony wtorek urządzenie zdemontowano.



Dotychczas 18-letnią sparaliżowaną Olę pan Henryk znosił po schodach na rękach. Dziewczyna wraz z rodzicami mieszka bowiem na pierwszym piętrze. Jest nadzieja, że teraz jej życie będzie chociaż troszeczkę prostsze.

Angela  
FOT.  
ANGELA

## NIE LUBIĘ PONIEDZIAŁKÓW W ORIENT EXPRESSIE

tyśiący mieszkańców, a liczby dotyczące zjawiska bezrobocia są niepokojące – mówił.

Zastępca prezydenta miasta Hubert Papaj powiedział, że pragnąłby, aby debata nie stała się kolejnym spotkaniem, na którym padają same hasła. – Wypracujemy program działań, który w jakimś stopniu realnie pomoże w rozwiązaniu problemu bezrobocia – powiedział samorządowiec. Dodał także, że obecnej ekipie ratusza zależy na rozwoju przedsiębiorczości, bo to pozwala na tworzenie miejsc pracy dla wielu mieszkańców. Hubert Papaj zaznaczył, że nie bagatelizuje skali problemu, tym bardziej, że sam też kiedyś poszukiwał pracy.

Robert Prystrom zauważył, że nie nale-

ży wyważać otwartych drzwi. – Jest opracowana strategia rozwoju Jeleniej Góry, gdzie jasno i dobrze zdefiniowano, co należy robić, aby przeciwdziałać bezrobociu, tylko tych zapisów się nie realizuje – mówił niedawny kandydat na prezydenta Jeleniej Góry. Zapowiedział także o porozumieniu ponad podziałami politycznymi, aby skuteczniej przyczynić się do walki z bezrobociem. Przypomniał też o postulacie stworzenia parku przemysłowego, który przewijał się w programie wyborczym jego i obecnego prezydenta miasta.

Zwrócił także uwagę na zaradność samych jeleniogórczyń, którzy – nie mając innej alternatywy – zakładają jednoosobowe firmy i trudnią się, na przykład, drobnym handlem. – To są ludzie bardzo przedsiębiorczy i z potencjałem, tylko nie mają warunków, aby móc swe zalety spożytkować na dobrze działającym rynku pracy – zauważył prezes Stowarzyszenia Wspólne Miasto.

Hubert Papaj wtrącił, że strategia rozwoju miasta – dzięki środkom z Unii Europejskiej – jest właśnie

uaktualniania. Zaś Paweł Kucharski podkreślił, że do Jeleniej Góry wielu ludzi z poza Jeleniej Góry przyjeżdża, co należy robić, aby oferty ciekawych imprez i marazm w mieście. – Jako gestor turystyki mogę też stwierdzić, że nie są w pełni wykorzystywane atrakcje regionu, kuleje także szkolnictwo w tym zakresie, bo są kłopoty z naborem odpowiednio wyspecjalizowanej kadry – powiedział Krzysztof Kucharski.

Wszyscy dyskutanci mówili także o obawach w związku z otwarciem rynku pracy w Niemczech i zastanawiali się, jak wpłynie to na kondycję Jeleniej Góry od której kraj zachodnich sąsiadów jest oddalony o około 70 km. Mówiono także o zachwytach Chińczyków z Changzhou, których fascynował fakt, że ledwie 84-tysięczna Jelenia Góra ma oddział fabryki (PMPoland) w ich dwumilionowym mieście.

(tejo)  
FOT. KONRAD  
PRZEZDZIĘK

Czy dyskutantom udało się wysnuć budujące wnioski? Trudno powiedzieć, żeby w debacie padały argumenty rewolucyjne. Bo też nie wszystko zależy od lokalnych decydentów. Bezrobocie to problem ogólnokrajowy i bez reformy systemowej – choćby obniżenia kosztów pracy – trudno będzie o znaczący „skok” do przodu. O kolejnym terminie debaty „Nie lubię poniedziałków” poinformujemy.

## Szukali recepty na bezrobocie

Bezrobocie to jeden z najbardziej palących problemów społecznych. Każda dyskusja jest więc cenna.

Jelonka

Wydawca: Jelonka.com Marconi Tkacz Sp. J. Adres redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marie Skłodowskiej Curie 13/2, tel.: (075) 7544400 email: redakcja@jelonka.com Redaguje zespół: Konrad Przewdziek (redaktor naczelny), Angelika Grzywacz – Dudek (zastępca redaktora naczelnego), Eliza Polkowska, Piotr Iwaniec, Agata Galas Współpraca: Tomasz Raczynski, Konrad Żurawski, Robert Ignaciak (foto), Małgorzata Kowalska (ogłoszenia) Marketing: Sylwia Mysliwiec, Jacek Prasol, Lena Aksanowa DTP: Dominik Pędziwol Projekt makiety: Marek Tkacz, Robert Dobosz, Internet: http://www.jelonka.com Druk: Polskapiresse Poligrafia o/Wrocław, ul.Kolejowa 7, 50-075 Bielany Wrocławskie Nakład: 10 tys. egz.

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Rezerwujemy sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów. TS, ts - tekst sponsorowany. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

# Zadał bratu cios nożem w serce

Tragicznie potoczyły się losy trójki braci mieszkających w jednym z domów w Siekierzynie koło Lubania. 3 grudnia minionego roku między Waldemarem, a Andrzejem doszło do awantury, w której brat zadał bratu śmiertelny cios nożem w samo serce. Sprawa wpłynęła do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, który przedłużył areszt dla podejrzanego. Rozprawa – w maju.

Trzej bracia: Waldemar, Andrzej i Janusz mieszkali razem ze swoimi konkubinami w rodzinnym dwupiętrowym domu w miejscowości Siekierzyn. Cała trójka nie wylewała

za koliczer. Przez alkohol niejednokrotnie dochodziło między nimi do awantur i szarpaniny.

Za każdym razem bracia się jednak godzili i wszystko wracało do

normy. Tak było do trzeciego grudnia 2010 roku. Andrzej B., wraz z bratem Januszem B. i sąsiadem Stanisławem Ch. od południa pili nalewki i wódkę. To nie spодobało się Waldemarowi B., który miał wrócić do domu około godz. 15.00. Po odprawieniu gości i wyjściu z mieszkania Janusza B. w domu zostali tylko Andrzej i Waldemar, między którymi doszło do ostrej wymiany zdań.

Mężczyźni kłócili się o pieniądze na utrzymanie domu. Zaczęła się

szarpanina. W pewnym momencie Waldemar B. wziął nóż o 13-centymetrowym ostrzu i wbił go w serce swojego brata. Poszkodowany wyszedł z jego pokoju i zszedł po schodach na parter, po czym upadł. Tam znalazły go konkubina Zofia Cz. oraz sąsiadka Lena K., które pomogły poszkodowanemu wejść po schodach i położyć się.

Zdaniem kobiet nie miał on żadnych widocznych śladów krwi czy obrażeń. Nic też nie mówił. Po

Waldemarowi B. grozi teraz 25 lat więzienia, a nawet dożywocie. Wczoraj jeleniogórski sąd okręgowy przedłużył oskarżonemu tymczasowy areszt do 31 sierpnia br. Pierwsza rozprawa planowana jest na koniec maja.

godzinie 17.00 Zofia Cz. Zauważyła, że jej partner jest siny i nie oddycha. Powiedziała o tym Waldemarowi B., który rozplakał się i wybiegł przed dom zadzwonić na policję. Powiedział co się stało i prosił o wezwanie karetki pogotowia. Lekarz stwierdził zgon.

Waldemar B. przyznał się do zadania ciosu nożem, twierdził jednak, że nie chciał zabić brata. W obszernych wyjaśnieniach utrzy-

mywał, że to Andrzej B. zaatakował go nożem, a on mu go tylko odebrał w obronie własnej. Zdaniem oskarżonego brat sam miał się nadziać na nóż podczas szarpaniny. Wiary tym zeznaniom nie dała jednak Prokuratora Rejonowa w Lubaniu, która uznała tę wersję wydarzeń za „nieudolną próbę pomniejszenia swojej winy”.

(Angela)

# Gruz z elewacji na chodniku

W minioną środę z budynku przy ulicy Matejki 12 spadł kawał tynku, który roztrzaskał się pod oknami lokatorów. Kamienica liczy ponad 100 lat. Od niedawna jest jednak zarządzana przez wspólnotę mieszkaniową, która próbuje naprawić zaniedbania poprzednich zarządców. Cztery lata temu na budynku wymieniono dach. W minioną środę okazało się, że jak najszybciej konieczny

jest remont elewacji: na chodnik z wysokości kilku metrów runął bowiem kawał tynku. Szczęście, że w tym czasie nikogo w tym miejscu nie było. – Nic nie wskazywało na to, że coś takiego może się stać. Zgłosiliśmy sprawę zarządcy. Niezbędny będzie remont – mówi pan Bogdan Nowak, właściciel jednego z mieszkań budynku przy ul. Matejki 12. Pozostała część elementu elewacji, która groziła zawaleniem, już została zerwana.

(Angela)



## Będzie ładniej na ulicy Solnej

Szpetnazabudowa starówki przy ulicy Solnej, którą postawiono w latach 70. minionego wieku w miejscu wyburzonych starych kamieniczek, zyska choć trochę uroku dzięki odmalowanym elewacjom. Prace minionych miesiącach zakończyły się

już od podwórek, zaś aktualnie trwają od frontu. Domy zostaną przy okazji ocieplone. Prace remontowe prowadzone są także po wschodniej stronie traktu, gdzie w dużej mierze przeważa zabudowa pochodząca z pierwszej połowy lat 90. minionego wieku. Także i ona już wymagała odnowienia.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEDZIĘK

DECYZJE RADY MIASTA DLA LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ

# Lokalowa układanka

dla ludzi starszych nie wymagających stałej opieki lekarskiej.

Poza tym priorytetowo będzie traktowane zbrojenie terenów i rozwój budownictwa, w tym jednorodzinne, w różnych częściach Jeleniej Góry. Na tyle atrakcyjnych, aby zachęcić mieszkańców do budowania swoich domów tu, a nie poza granicami miasta (Sobieszów, Zabobrze III, dzielnica Centralna, Maciejowa). Założeniem projektu uchwały jest także aktywna pomoc w mieszkańcom w wychodzeniu z bezdomności, oraz budowa lokali socjalnych.

Miasto zamierza także zintensyfikować prace nad powstawaniem planów zagospodarowania, a także uzdrowić zarządzanie gospodarką lokalową. W tym celu ma nastąpić czę-

ściowe oddzielenie ZGL-i („Północ” całkowicie, a „Południe” – w 60 procentach – przy czym zadłużenie obu zakładów wynosi prawie siedem i pół miliona złotych). Z kolei od pierwszego lipca dwie jednostki zostaną połączone w jeden Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Choć radni mieli sporo wątpliwości co do merytorycznych treści „kierunków” polityki mieszkaniowej miasta, w sumie sam projekt nie budził większych sprzeciwów. Prezydent Marcin Zawila wręcz „pochwalił” radę za docenienie problemu. Więcej głosów na „nie” miał plan łączenia ZGL. – Obawiam się, że to będzie tak jak z mokrymi zapalkami położonymi do suchego pudełka – powiedział radny Oliwier Kubicki (PiS).

Zofia Czernow podkreśliła jednak, że zmiany będą odczuwalne. Nowy podmiot zostanie zmodernizowany i będzie miał do dyspozycji komputerowe rejestry mieszkań.

– Zmiana wynika przede wszystkim z tego, że znacznie skurczył się zasób

mieszkań komunalnych i nie potrzeba już takiej organizacji jego zarządzania – usłyszeliśmy. Dodajmy, że nowy twór MZGKiM będzie miał także inne zadania: sprzątanie terenów nicych i zajęcie się dzikimi wysypiskami śmieci. Będzie miał także możliwość przejęcia rejestrów cementarnych w razie prywatyzacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Nie obędzie się także bez zwolnień: w dwóch ZGL pracuje łącznie 196 osób. Kto straci pracę? Tego jeszcze nie wiadomo.

Jedną z propozycji jest powierzenie chętnym pracownikom nowego zajęcia: zarządzania wspólnotami mieszkaniowymi. Przed wejściem w życie zmian prezydent miasta ma się szejście z związkowcami, aby ustalić „przyszłość spraw pracowniczych”. Zaapelowali o to przedstawiciele związków, których list przeczytał szef rady miasta Jerzy Lenard.

Kolejną decyzją rady jest ograniczenie sprzedaży mieszkań komunalnych

za jeden procent wartości tylko do końca tego roku. W sumie do sprzedaży pozostało w Jeleniej Górze 2800 lokali, z czego tysiąc samorząd chce zbyć jeszcze w tym roku. O zmianach zainteresowani mają być powiadomieni pisemnie.

Prezydent Marcin Zawila uświadomił jednocześnie, że sama deklaracja nie jest tożsama z kupnem. – Zadeklarować można do końca roku, co nie oznacza, że do końca roku lokale trzeba

na preferencyjnych warunkach kupić. Można to uczynić później – usłyszeliśmy. Po 1 stycznia 2012 zakup mieszkania z zasobów miejskich będzie możliwy z

ulgą 50-procentową. Radni odrzucili poprawki klubu Prawa i Sprawiedliwości, którego przedstawiciele chcieli zwiększyć ulgi oraz wydłużyć możliwość sprzedaży za jeden procent.

Konrad Przedzięk  
FOT. KONRAD PRZEDZIĘK



Przez prawie trzy godziny radni dyskutowali przed świętami o przyszłości mieszkalnictwa w Jeleniej Górze. Dwa zakłady gospodarki lokalowej połączyli w jeden twór, który zacznie działać od lipca.

w sprawie kierunków polityki mieszkaniowej miasta Jeleniej Góry na lata 2011 – 2016. Jeden z celów to – na przykład – uporządkowanie spraw mieszkaniowych w zasobach komunalnych o różnym standardzie. Najgorszy – ma zniknąć.

Miasto wytypowało aż 85 budynków do wykwaterowania. Zostaną one wystawione na sprzedaż bądź – wyburzone. Lokatorom samorząd da lokale zastępcze. Dla osób w podeszłym wieku, które często w takich budynkach mieszkają, przystosowana zostanie nieruchomości przy ulicy Le-

snej. Powstanie tam placówka bytu



Zniszczone drogi, zdezelowane autobusy i syjące się kamienice to wyzwanie dla każdej ekipy z ratusza.

## Fontanna zaszumi. MZK dostanie mniej

Radni zabrali z MZK 700 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na odbudowę fontanny u zbiegu al. Wojska Polskiego i ul. Wolności. Powyższa sprawa podzieliła radnych. I choć nikt nie miał wątpliwości, że trzeba coś zrobić z rozpadającą się ruiną istniejącego tam od 1975 roku wodotrysku, wątpliwości wzbudziło źródło finansowania planów rządzącej ekipy. Argument, że przesunięcie w budżecie środków przeznaczonych na Miejski Zakład Komunikacyjny, ma sens? MZK wymaga solidnego odchudzenia, bo autobusy wożą powietrze, co wynika z przeprowadzonych badań. Miasto ogłosiło przetarg dla chętnych na rozbiórkę fontanny. Przedsiębiorcy mogą składać oferty do 9 maja, a na zakończenie robót mają czas do końca miesiąca. Przetarg na przebudowę fontanny, stworzenie ścieżek, zieleni, postawienie ławek zostanie ogłoszony w połowie maja, a nowa fontanna zostanie uruchomiona do końca wakacji. Po przebudowie woda ma tryskać z poziomu chodnika, a wodotrysk wyglądem będzie przypominać obiekt we Wrocławiu nieopodal galerii.

## BIAŁO-CZERWONE ŚWIĘTO



Uczniowie klas trzecich świetnie sobie poradzili z niełatwym zadaniem podania w atrakcyjnej formie patriotycznych treści.

Biało-czerwony apel – nagrodzony oklaskami przez najmłodszą publiczność – wprowadził w świąteczną atmosferę. 2 maja (dziś) obchodzony jest Dzień

Flagi Państwowej, zaś dzień później – 220. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Tradycyjnie uroczystości z racji tego święta zaczynają się o godz. 11. 40

w Rynku. Po ceremoniale, koncercie Orkiestry Dętej Filharmonii Dolnośląskiej nastąpi przemarsz pod Kościół Łaski, gdzie zostaną złożone wieńce i kwiaty pod

Pomnikiem Wolność i Niepodległość. O godz. 13 w świątyni zostanie odprawiona Msza Święta w intencji Ojczyzny.

## Trzecioklasiści o trzecim Maja

W przeddzień długiego weekendu uczniowie klas trzecich Szkoły Podstawowej nr 10 im. Skłodowskiej-Curie udowodnili, że nieobca jest im wiedza o historii Ojczyzny i o wydarzeniach sprzed 220 lat, których rocznicę będziemy obchodzili w najbliższy wtorek.

W przedstawieniu pełnym patriotycznych treści podanych w sposób przystępny, a zarazem ciekawy, dziewczęta i chłopcy z SP nr 10 pokazali młodszym koleżankom i kolegom powody, dla których trzeci dzień maja jest świętem państwowym. Trzecioklasiści przedstawili kilka scenek nawiązujących do tła uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Była więc mowa o rozbiorach oraz o wcześniejszych imperialnych ciągach otaczających Polskę krajów. Dzieci mówiły o wadze prawa stanowionego: majowa konstytucja

była drugą po amerykańskiej ustawą zasadniczą na świecie. I choć krótko po jej uchwaleniu przez Sejm Czteroletni nasza ojczyzna zniknęła na przeszło 120 lat z mapy Europy, niemniej jednak Konstytucja 3 Maja pozostała do dziś symbolem tamtych czasów i dążeń niepodległościowych Polaków.

– Nauczmy się Polski na pamięć – apelowały dzieci przedstawiając poetycki opis każdej z liter składających się na nazwę naszego kraju. Do tego – wiązanka pieśni patriotycznych nawiązujących do przypadającego w nadchodzący wtorek święta, choćby „Witaj Majowa Jutrzenko”. Nie zabrakło także podniosłej „Roty”.

(tejo)  
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



## Męka Pańska z motylkiem

Wprawdzie zdołał ściana świątyni od kilku miesięcy, jednak dopiero od niedawna nabrały mocy sacrum. Mowa o obrazach ilustrujących czternaście stacji Drogi Krzyżowej pędzla Andrzeja Boja Wojtowicza w kościele pw. św. Judy Tadeusza na Osiedlu Czarne.

W przedświąteczny wtorek odbyła się tzw. inauguracja Drogi

Krzyżowej. Zgromadzonych na skromnej uroczystości przywitał proboszcz parafii św. Judy Tadeusza ks. Jerzy Gniatczyk. Czternaście prostokątnych pionowych obrazów przedstawiających poszczególne epizody z ostatniej drogi wiedzionego na ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa, ujmuje przede wszystkim wyrazistością ujęcia tematu.

Bywa, że – w przeciwieństwie do innych przedstawień Via Crucis – na obrazie jest tylko jeden, najważniejszy bohater danej stacji. – Ta Droga Krzyżowa w zasadzie

kończy urządzenie wnętrza tej świątyni – powiedział Andrzej Boj Wojtowicz, który jest także autorem polichromii na ołtarzu kościoła św. Judy Tadeusza. Wszystkie obrazy stacji powstały z użyciem farb temperowych na desce wg techniki stosowanej przed wiekami z żółtkiem jaja jako komponentem.

Artysta specjalnie nie analizował swoich dzieł. Powiedział jednak, że jednym z symbolicznych elementów jest motylek, na czternastej stacji przedstawiającej Całun z odciskiem ciała Ukrzyżowanego. – Z początku chciano go stamtąd „zgonić”, ale przekonano się, że jest on namalowany. A ten motylek to symbol Zmartwychwstania – zaznaczył Andrzej Boj Wojtowicz.

(tejo)  
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Uroczystość inauguracyjną zwińczył koncert Kwartetu Contrapunctus z Filharmonii Dolnośląskiej, który wykonał refleksyjną muzykę w sakralnych klimatach.



Wielka Sobota w kościele na Czarnym. Ks. Jerzy Gniatczyk święci pokarmy. W tle – stacje Drogi Krzyżowej pędzla Andrzeja Boja Wojtowicza.

# Ślub w Jelonce

## wydanie specjalne Jelonka.com!

Masz: firmę cateringową \* studio fotograficzne \* hotel \* restaurację \* szkołę tańca \* biuro podróży ... poślubnych \* kwiaciarnię \* cukiernię \* zespół muzyczny \* salę balową \* salon sukien ślubnych lub mody męskiej \* zajmujesz się wideofilmowaniem \* a może kompleksową organizacją wesel?

Jeśli działalność Twojej Firmy w jakikolwiek sposób związana jest z organizacją ślubu lub wesela? Wykorzystaj okazję na skuteczną reklamę!

| reklama modułowa - kolor | cena netto  | CENA PROMOCYJNA |
|--------------------------|-------------|-----------------|
| cała strona - 60 modułów | 2 160,00 zł | 1 000,00 zł     |
| 1/2 strony - 30 modułów  | 1 080,00 zł | 550,00 zł       |
| 1/4 strony - 15 modułów  | 540,00 zł   | 300,00 zł       |
| - 9 modułów              | 324,00 zł   | 200,00 zł       |
| tekst sponsorowany       |             |                 |
| do 15 modułów*           | 600,00 zł   | 150,00 zł       |
| zredagowanie tekstu*     | 50,00 zł    | 50,00 zł        |

**OKAZJA! TYLKO TERAZ**

Szanowni Państwo,  
- jeśli potrzebują Państwo skutecznej reklamy,  
- chcą Państwo zaistnieć w "Jelonce" lub umocnić pozycję eksperta/ lidera oddajemy do Państwa dyspozycji:  
- nakład 20 000 egzemplarzy bezpłatnej gazety dostarczonej bezpośrednio do Państwa potencjalnych Klientów a także  
- wiedzę oraz doświadczenie naszych specjalistów ds. marketingu.

Serdecznie zapraszam do współpracy  
Sylwia Myśliwiec  
Business Development Manager  
0-500-014-215

**WYDANIE**  
26 maj 2011  
Rezerwacja miejsc reklamowych TYLKO do 20 maja 2011

NIKT JUŻ ICH NIE BĘDZIE PROWADZIŁ ZA RĘKĘ

# Maturzyści pożegnani



już nie będzie prowadził za rękę. Wkraczacie w kolejny etap życia: dorosłości i samodzielności – zaznaczył szef szkoły.

Paweł Domagała pochwalił przy tym uczniów za trzyletnią pracę i wyraził nadzieję, że zdobyta wiedza pozwoli nie tylko na pomyślne zdanie matury, lecz także będzie przydatna w dalszych etapach kształcenia.

– Życzę wam, by każdy w październiku zaśpiewał „Gaudeamus igitur” wymarzonej uczelni – mówił abiturientom Pa-

Zieleniewicz i Marcin Misiek (olimpiada języka rosyjskiego) oraz Dominik Cybulski (olimpiada geograficzna).

Progi popularnego „Żeroma” z medalami „Primus Inter Pares” opuścili: Kamila Zieleniewicz, Magda Misztak, Dominika Czuchaj, Dominik Cybulski, Dorota Woźniak, Marcin Misiek, Kamil Stolicki, Łukasz Segiet, Katarzyna Masiarek, Daria Borgoń oraz Mateusz Mielniczuk. Wymienieni uzyskali średnią ocen co najmniej pięć zero, a także wzorowe zachowanie. O każdym z nagrodzonych byłych uczniów opowiedziała zastępczyni dyrektora ZSO nr 1 Eulalia Kłodawska-Szwajcer.

Słowo do abiturientów w imieniu nauczycieli wygłosiła Jolanta Ryglewska, która poprosiła byłych trzecioklasistów, aby nie zapominali o szkole jako miejscu spotkania różnych ludzi, a także o doświadczeniach i wiedzy, które nabyli przez trzy lata nauki w liceum.

Później na scenę wychodziły poszczególne klasy trzecie, aby z rąk wychowawców oraz Pawła Domagały otrzymać świadectwo ukończenia liceum. Wielu abiturientów ucieszyło się z czerwonego paska oraz nagrody książkowej. Tę część ceremonii zzbogaciły „przerwywniki” artystyczne. Na fortepianie Marsza Tureckiego Mozarta zagrał Bartosz Skłodowski, a wiersze recytowali Olga Zapotocka-Zapalska oraz Kamil Ziółkowski. Wystąpiła także wokalistka Marcelina Bienkiewicz. Nie obyło się bez wspólnych fotografii na pamiątkę.

Abiturientom wręczono także nagrody za osiągnięcia sportowe, a całość zwińczył program artystyczny. W trakcie uroczystości odbył się także krótki ceremoniał przekazania sztandaru szkoły pocztowi

z młodszego rocznika.

Abiturienty powrócą do I LO w nadchodzącą środę już jako maturzyści: czeka ich seria wpisana w pierwszy tak ważny egzamin w życiu. Ale – jak usłyszeli – czekają ich w przyszłości jeszcze

trudniejsze „zadania”. Oby to, czego nauczyli się w liceum pozwalało byłym trzecioklasistom stawić skutecznie czoła tym wyzwaniom!

**Konrad Przedzięk**  
FOT. KONRAD PRZEDZIĘK

Dwustu dziesięciu trzecioklasistów odebrało w miniony piątek świadectwa ukończenia I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego. Przed nimi majówka, którą wykorzystają na powtórki przed maturą. Egzamin dojrzałości już w nadchodzącą środę.

Uroczystość tzw. ostatniego dzwonka zgromadziła 29 IV w auli I LO abiturientów, ich wychowawców oraz nauczycieli, a także innych gości. Rozpoczęło się na wesoło: początek odgłosem ręcznego dzwonka szkolnego obwieścił woźny.

– To chwila radosna, ale także jednocześnie smutna, bo po trzech wspólnie spędzonych latach przyjdzie nam się rozstać – mówił do młodzieży Paweł Domagała, dyrektor ZSO nr 1. – Od dziś nie jesteście już uczniami. Będziecie studentami, słuchaczami, stażystami. Nikt was



weł Osuch, wiceprzewodniczący rady rodziców.

W trakcie uroczystości nagrodzono wyróżniających się licealistów. W szczególności Paweł Domagała wraz z Pawłem Osuchem gratulowali abiturientom, którzy – dzięki sukcesom w olimpiadach przedmiotowych – zostali zwolnieni z egzaminu maturalnego. Mało tego: rada rodziców wraz z jednym z biur podróży ufundowała najlepszemu zagranicznemu wycieczki. Wśród nagrodzonych w ten sposób znaleźli się Łukasz Segiet (olimpiada matematyczna), Kamila



W piątkowej uroczystości ostatniego dzwonka nie zabrakło humoru, nostalgii i zainteresowania, co też takiego wypisano w tych świadectwach...



**Powodzie mniej straszne**

Jelenia Góra znalazła się wśród 78 dolnośląskich gmin, którym radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego przyznali dotacje na prace z zakresu gospodarki wodnej mające w przyszłości ochronić mieszkańców przed skutkami powodzi. Wśród dofinansowanych gmin znalazły się też m.in. Podgórzyn, Mysłakowice czy Kowary. Łączna kwota dofinansowania to niemal 2 mln 770 tys. zł. Jelenia Góra otrzymała 40 tys. zł. na konserwację urządzeń szczegółowych melioracji wodnej w obrębie Cieplic. To konserwacja rowów melioracyjnych między ul. Lubańską i Dolnośląską. Szacowany koszt to około 52 tys. zł. Dofinansowanie będzie więc stanowiło około 77 procent, pozostała kwota będzie pochodziła z budżetu miasta. Poza Jelenią Górą pieniądze otrzymały również m.in. Piechowice, Podgórzyn Kowary, Mysłakowice i Stara Kamienica. 40 tys. zł otrzymała też gmina Lwówek Śląskich na utrzymanie urządzeń melioracji wodnych.

(Angela)

**W Wielką Niedzielę w jednym z mieszkań przy ul. Kiepury odkryto zwłoki starszej, samotnej kobiety. O tym, że lokatorka od kilku dni nie wychodziła z domu policję poinformowała sąsiadka. Na pomoc było jednak za późno.**

Wszystko zdarzyło się pierwszego dnia Świąt Wielkanocnych około godz. 18.00, w bloku przy ul. Kiepury 18 w Jeleniej Górze. Zaniepokojona losem sąsiadki kobieta najpierw pukała do jej drzwi i prosiła, by lokatorka się odezwała. Nikt nie reagował, więc wezwano policję. By dostać się

do mieszkania na pierwszym piętrze potrzebna była pomoc strażaków. Po wejściu do środka okazało się, że 74-letnia kobieta nie żyje.

- Policjanci i strażacy weszli do mieszkania przez okno. Okazało się, że w środku była zmarła 74-letnia jeleniogórzanka, która mieszkała samotnie. Po oględzinach i analizach stwierdzono zgon naturalny i wykluczono, by do śmierci lokatorki mogły się przyczynić osoby postronne - mówi p. insp. Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

(Angela)  
FOT. ANGELA

Policjanci i strażnicy miejscy apelują do mieszkańców by nie pozostawali obojętni na los starszych, samotnych ludzi, którzy często nie mają przy sobie żadnej rodziny i zdani są sami na siebie. Czasami zapukanie do drzwi w odpowiednim momencie może uratować komuś życie. Osoby chore, niepełnosprawne czy w podeszłym wieku mogą potrzebować pomocy. Zgłoszenie odpowiednim służbom informacji o ludziach, którzy dłuższy czas nie wychodzą z domu, nie mają środków do życia, czy w czasie zimy przebywają w nieogrzewanych pomieszczeniach, nie jest tylko dobrym uczynkiem, ale obowiązkiem każdego z nas.

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila i jego zastępca Hubert Papaj spotkali się z przedstawicielami firmy, która ma zabudowywać teren byłego placu targowego przy ul. Kilińskiego. Galeria tam wyrośnie, a spekulacje, że będzie inaczej - ucięto.

Investor przedstawił nam harmonogram rozpoczynania najpilniejszych prac i zapoznał z pełnym harmonogramem planowanych pozostałych robót - powiedział Marcin Zawila. - Wynika z tego, że latem tego roku rozpoczynają się już roboty budowlane, bo firma uzyskała już komplet niezbędnych dokumentów do podjęcia robót, w tym przy przebudowie traktu Kamienne Schodki oraz



**W czerwcu minie rok od wmurowania kamienia węgielnego pod galerię. Od tamtej chwili zrobiono bardzo niewiele.**

budowy parkingu na 50 stanowisk. Firma Parkdridge gwarantuje zadeklarowaną wcześniej przebudowę układu komunikacyjnego (w terminie do września 2012) między ulicami Kilińskiego i Osiedle Robotnicze, gdzie wcześniej - inna firma - wykona prace przy Mły-

nówce, niezbędne do wspomnianej wcześniej przebudowy - czytamy w komunikacie Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

(RED)  
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK**Focus Mall powstanie. Czy na pewno?****Rowerzysta w opałach**

W minioną sobotę obok Miejskiego Domu Kultury „Muflon” w Sobieszowie, mieszkaniec Jeżowa Sudeckiego 57-letni kierujący pojazdem marki Honda prawdopodobnie zahaczył lusterkiem 46-letniego rowerzystę, w wyniku czego cyklista przewrócił się, doznał obrażeń i trafił do szpitala. Jednak nie wiadomo, czy rzeczywiście doszło do potrącenia, gdyż takiej wersji zaprzeczył kierowca samochodu. Być może sprawę rozstrzygnie sąd.

(Agrafka)

**NIE BĄDŹ OBOJĘTNY NA LOS SĄSIADÓW****Śmierć w samotności****Chciał „pomagać” i ukradł złoto**

Przed sądem rodzinnym odpowie nieletni, który ukradł z jednego z kowarskich mieszkań biżuterię o wartości około 3000 zł. Mieszkania tego podczas nieobecności właścicielki pilnowała babcia chłopaka.

Jak ustalili funkcjonariusze, do zdarzenia doszło w grudniu ubiegłego roku. Babcia sprawcy wspólnie z inną mieszkanką Kowar opiekowała się mieszkaniem podczas nieobecności właścicielki.

Chłopak pod pretekstem pomocy w różnych czynnościach poszedł

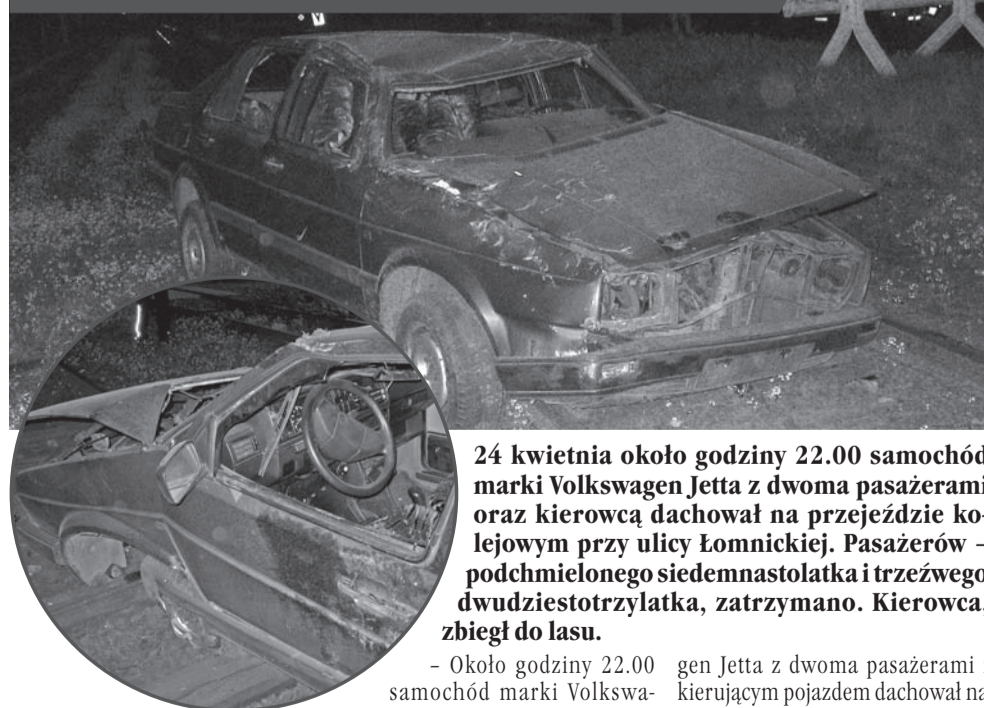
(KMP)

**W przedszkolach miejsc nie zabraknie**

Są już znane konkretne wyniki zapisów dzieci do przedszkoli w Jeleniej Górze i efekty wprowadzenia nowego systemu rezerwacji miejsc w tych placówkach

Jak informuje wydział edukacji urzędu miasta, trwa rekrutacja do przedszkoli, ale z różnych powodów (w tym ze względu na ustawę o danych osobowych) wejście do tzw. systemu zapisów i uzyskanie

danych bieżących nie jest możliwe. W dodatku system przewiduje, iż rodzice zgłaszający dziecko dokonują wprawdzie rezerwacji miejsca w przedszkolu, jednak - nie w konkretnej placówce. Ustalają tylko tzw. listę preferencji, to znaczy wskazują, w których kolejnych przedszkolach najbardziej chcieliby umieścić swoje dziecko. „Bilans obłożenia” poszczególnych placówek zostanie dokonany po zamknięciu rezerwacji.

(RED)  
FOT. TEJO**DACHOWALI NA TOROWISKU**

24 kwietnia około godziny 22.00 samochód marki Volkswagen Jetta z dwoma pasażerami oraz kierowcą dachował na przejeździe kolejowym przy ulicy Łomnickiej. Pasażerów - podchmielonego siedemnastolatka i trzeźwego dwudziestotrzylatka, zatrzymano. Kierowca, zbiegł do lasu.

- Około godziny 22.00 samochód marki Volkswagen Jetta z dwoma pasażerami i kierowcą dachował na

przejeździe kolejowym przy ulicy Łomnickiej. Najprawdopodobniej, przyczyną wypadku była nadmierna prędkość i nieostrożność kierowcy, który po kolizji zbiegł do lasu i nie został ujęty. Zatrzymaliśmy natomiast dwóch pasażerów, siedemnastolatka, który miał 0,8 prom. alkoholu we krwi i trzeźwego dwudziestotrzylatka. Żaden z nich nie odniósł poważnych obrażeń. Nie ucierpiały też żadne osoby postronne - mówił nam nadkom. Bogumił Kotowski z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Volkswagen Jetta poruszał się w stronę Jeleniej Góry. Wskutek nadmiernej prędkości, a może raczej zgubnej rutyny kierującego, wypadł z trasy i dachował na torach. Podczas czynności usuwania wraku z przejazdu kolejowego, w których uczestniczyli strażacy, wstrzymano ruch pociągów. Policja prowadzi czynności dochodzeniowo-śledcze.

(Petr)  
FOT. KMP

Wszystko wskazuje jednak, że w obszarze Jeleniej Góry nie powinno być problemów z miejscami w przedszkolach. W ośmiu przedszkolach miejskich jest 1.225 miejsc, w 11 niepublicznych - 908 (w tym ostatnim przypadku - jest to stan na koniec stycznia br.). Dzieci urodzonych w latach 2004 - 2008 jest raptem ok. 2.600, z czego niemała grupa tradycyjnie nie korzysta z przedszkoli - czytamy w komunikacie jeleniogórskiego magistratu.



**PISANE Z UKOSA****Niech się święci!**

Długi weekend majowy trwa. Wczoraj obchodziliśmy Święto Pracy, opatrnością połączone z Beatyfikacją Jana Pawła II., z kolei jutro będziemy obchodzić kolejną rocznicę Uchwalenia Konstytucji 3 maja. Słowem, majowe święta w toku. Czy rzeczywiście świętujemy? A może wręcz przeciwnie.

W okresie PRL-u, choć mówienie o nim z jakąkolwiek nostalgią jest dzisiaj „nieoprawnością” polityczną, obchody pierwszomajowe odbywały się hucznie i bardzo uroczysto. Święto Pracy było okazją do spotkań z gronem „kolegów po fachu”, proletariackich, w największym, a przy tym pozytywnym tego słowa znaczeniu pochodów, zbiórek i manifestacji, które bez względu na fakt, że proletariusze czuli na sobie jarzmo nieprzyjawnego ustroju, były swoistą apoteozą wolności. Wolności radosnej, wychylającej się z systemu, wynikającej z tego, że choć łatwo nie było, była praca i godnie też było. I to się manifestowało.

Po roku 1989, kiedy doczekaliśmy się w końcu upragnionej „wolności”, manifestacje majowe ustaly niemalże całkowicie, by po kilku latach ponownie objawić się w nowej rzeczywistości i, niestety, w dużo skromniejszej już formie. Dzisiaj, powtórze – niestety, w niewielkich i raczej nielicznych organizowanych pochodach z okazji Święta Pracy, albo inaczej, piknikach, imprezie „na komendę”, zdecydowana większość społeczeństwa udziału nie bierze. By nie powiedzieć: biorą udział jedynie ci, którzy chcą w ten sposób zamianifestować swoje ideowe i polityczne poglądy, i przywiązanie do tradycji. Tradycję, rzecz jasna, do własnych celów wykorzystując.

Innymi słowy, obecnie na Święto Pracy patrzymy (patrzy się) koniunkturalnie, choć winno się patrzeć w sposób uniwersalny, humanitarny, z perspektywy powszechnej, albowiem taki ma właśnie wymiar „praca” – prawo nas wszystkich i obowiązek; „obowiązek radosny”, bowiem jakże inaczej podejść do czegoś, co umożliwia nam i samorealizację, i utrzymanie się. Stąd, pracę czcić powinniśmy i w dniu jej uczestniczyć. A nie uczestniczymy, bo i specjalnie w czym uczestniczyć nie mamy.

**Piotr Iwaniec**

Swoją drogą, to, że w miastach typu Jelenia Góra „manifestacji pierwszomajowych” choćby z nazwy się nie organizuje, ot, choćby w ramach folkloru, ponieważ jest zrozumiałe. No bo jak tu czcić pracę i korzyści wynikające z teje, skoro pracy tu nie ma? Statystycznie rzecz biorąc, w stolicy Karkonoszy powody do świętowania mogłoby mieć jakieś 45 procent zdolnych do pracy „tutejszych”. Po co zatem cokolwiek organizować? By zirytować, drażnić pozostałych? Lokalnych włodarzy, a także lokalnej społeczności nieświętowanie usprawiedliwiam niejako! I z przymrużeniem oka – w ich stronę się śmieję.

Choć śmiesznie w „majówkę” bynajmniej mi nie jest. Zresztą, wczoraj „nie śmiesznie” było w całej Polsce, albowiem i powód nie śmieszny do świętowania mieliśmy. Poważny, uroczysty i z refleksją związany, i naszego najznamienitszego rodaka dotyczący. Mowa tu, oczywiście, o beatyfikacji Jana Pawła II., która Święto Pracy zdecydowanie przyćmiła.

Cytując francuskiego znawcę katolicyzmu, Philippe Portiera: „Lata papieża Jana Pawła II są dla większości katolików synonimem dynamizmu i dumy”. Służna uwaga, jednakże idąc dalej „beatyfikując szybko Jana Pawła II Watykan usiłuje reaktować ten moment chwały, która od tamtego czasu znacznie osłabła”, tłumaczy Portier. A zatem, znowu koniunkturalnie, znów traci politykę. A w dodatku – komercją, były przecież teledimy, wystawy i „nocne czuwania”.

Jutro 3 maja A. D. 2011, dwieście dwudziesta rocznica uchwalenia pierwszej konstytucji w nowożytnej Polsce. Czy będziemy świętować, obchodzić ją nowoczesnie, a może tradycyjnie? Coś tam się będzie działo celem przypomnienia Rzeczypospolitej Szlacheckiej pograżonej w marazmie, sobiepaństwie i egoizmie ówczesnej klasy rządzącej. Niewiele, choć a nuż, może na tyle, że uzmysłowi „miastu”, iż znieczulica, prywatna czy brak perspektywnego myślenia niczego dobrego nie wróży.

**PLOTKI I FAKTY****Jaki to ptak**

Bardzo lotny bywa cel wizyty zagranicznych gości w Jeleniej Górze. Otóż turystki z Danii, które zwiedzały miasto na placu Ratuszowym, konieczne chciały zobaczyć ptaka. Brak wystarczającej znajomości jakiegoś wspólnego języka uniemożliwił jednak wskazanie, o jaki gatunek konkretnie chodzi. Zdesperowane Dunki były rysować wyobrażenie celu swojej wycieczki. Dzieło nie wyglądało na orła. Przymyślał raczej pelikana lub – w porywach – praptaka ewentualnie pterodaktyla (można takie zobaczyć w Dinoparku w Szklarskiej Porębie). Jednak żadna z tych opcji nie pasowała. W końcu okazało się, że sympatyczne panie ze Skandynawii konieczne chciały zobaczyć... bociana. Ten ptak nigdy nie dolatuje do ich pięknego kraju. Kiedy dowiedziały się, że bociana para od lat gniazduje w Podgórzynie, pojechały tam łamiąc wszelkie ograniczenia prędkości. I jak tu zachęcić takich turystów do zwiedzania naszego miasta?

**Hiszpańska majówka**

Prezydent miasta Marcin Zawila wyrwał się w końcu na urlop. Krótki, ale bardzo upragniony, bo praca szefa Jeleniej Góry do łatwych nie należy, a M. Zawila piastuje urząd już prawie pół roku. Odpoczynek więc jak najbardziej zasłużony. Gdzie? Nie, nie w Kotlinie Jeleniogórskiej. Lokalny patriotyzm szefa miasta zostawił sobie na później i wybrał słoneczną Hiszpanię. Tyle że z prognoz wynikało, iż na Półwyspie Iberyjskim było chłodniej niż u nas. Powrót: jeszcze przed 3 maja. Czeka przemówienie z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.

(anzol)

**Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

**Redakcja****Migawką i piórem Jelonki.com**

- Panie Wojtku, naszemu miastu potrzebne jest wielkie przyspieszenie!



- Da się zrobić, ale jest jeden problem:



- Nie zmieszczę wszystkich do moich autobusów!

Wojciech Chadży (radny Sojuszu Lewicy Demokratycznej, właściciel firmy przewozowej KRY-CHA), Oliwier Kubicki (radny Prawa i Sprawiedliwości)

(anzol)

**OKIEM NACZELNEGO****Wielka popijawa**

Lubimy świętować, czego dowodem jest kalendarz, w którym ilość dni zaznaczonych na czerwono nie jest bynajmniej niezauważalna. Gdy do tego dodać soboty – robią się całkiem przyzwoite wakacje. Plus kombinacje z „odrabianiem” dniówek, które przypadają między świętami. W sumie: wielka laba! I wielkie chłanie.

- Która godzina, panie majster? - Władek, też bym się napił! - ten dźwięk staje się coraz mniej zrozumiały dla współczesnych. A chodziło o słynną godzinę trzynastą, przed którą – w ostatniej fazie Polski Ludowej – nie można było legalnie kupić mocnych alkoholi.

Piwo można było, ale piwa nie było, więc sprawy też nie było. Prohibicja oczywiście doprowadziła jedynie do rozkwitu interesu melinowego, bo pan majster z Władkiem tak czy owak musieli się napić przed 13. Świętą, piątek, czy niedzielą. A w święta zwłaszcza.

Każdy świętować może: jeden lepiej, drugi gorzej. Gdy wracał w świąteczną sobotę późnym popołudniem do domu, spotkałem na wyludnionych ulicach naszego miasta cztery pijane w pestkę pary obywateli Jeleniej Góry. „Elegancie” inaczej panie o pasowych twarzach i tacyz przystojni mężczyźni z błędnym wzrokiem i zaburzonym

alkoholem bełkotem i krokiem. Z tego pary dwie otoczone gromadką „dzieci”, dość odważnie zresztą zachowujących się, tyle że (chyba) jeszcze niepijących.

Święta! Czas dobyć zaskórniaki, ostatni grosz, co tam z opieki dadzą no i zalać robaka. Przed nocnym jeleniogórskim – kolejka jak za PRL. „Za” wódką (dla bogatszych) i nalewkami (dla uboższych). Sklep zbija kasę, a ludzkość chleje. Nic się zresztą w tym wymiarze nie zmieniło, a rzeka alkoholu

jak szumiła w żyłach Polaków ludowych, tak rwie w krwioobiegu Polski kapitalistycznej. Zresztą powtórka pewnie czeka nas i w najbliższych dniach: 2 i 3 maja, kiedy to rodak będzie leczyć megakaca po weekendzie i chłał.

Zaraz podniosą się głosy, że takiej sytuacji winne jest państwo, bo wprowadza ludzi w stan dołującej bezna dziei, z której jedynym „wyjściem” jest – jak to mawiał nieodżałowany Jan Himiłbach – „bajkowy element w szarej rzeczywistości”, czyli flaszka. Pełna oczywiście. - Bezrobocie, brak perspektyw na lepsze jutro, marazm gospodarczy – to komunały wymieniane w różnych manifestacjach partyjnych, zależnie nie tyle od opcji politycznej, ile od miejsca zasiadania jej przedstawicieli: czy to na świeczniku, czy też poza nim. W komunałach, rzecz jasna, sporo prawdy jest. Jednak fechtowanie nimi od lat dwudziestu niewiele zmieniło. Bo ludzkość – w przynajmniej jej część – jak chłata, tak chleje.

Postawię odważną tezę, że nawet gdyby Polska była krainą dobrobytu, powiedziałoby się, że płynnie nie mlekiem i miodem, ale wódką i nalewką. No, może i miodem też, ale w postaci płynnej i mocno alkoholizowanej (nadmier grozi szczególnie męczącym kacem). Pijaństwo od lat setek jest polską mocną stroną, a bywało nawet przyczynkiem do chwały. Otóż w języku francuskim często cytowane porównanie „pijany jak Polak” w swoim pierwotnym znaczeniu było nacechowane pozytywnie. Za czasów Napoleona zalani polscy legionisenci walczyli znacznie bardziej skutecznie i ofiarnie niż trzeźwi jak świnię cesarzowi rodacy.

No, ale to było dawno temu, kiedy nawet, aby się upić, trzeba było przestrzegać pewnych zasad savoir vivre'u, o których dziś cicho i głucho. Bo „po pijaku” to musi

być głośno, z mordobicem, demolką, wypadkiem samochodowym i ludzką tragedią. W pijacki obyczaj wpisane jest bowiem zalanie mordy, narozrabianie, zarzeganie wszystkiego co się da i... ucieczka. Aby następnego dnia obudzić się z syndromem z „wczoraj” i wskazać palcem na innych.

- To nie ja! To oni! Ja jestem grzecznym Polakiem, który – może i tam od czasu do czasu coś łyknie, ale zawsze pod pełną kontrolą! Tylko gdy spłynie mrok wieczorny, typem staje się upiornym, jak Wiesław Gołas wyśpiewywał w „Upiornym twięście”, a podpierał te słowa słynnym „W Polskę idziemy, gdy jedna seta zaszumi w głowie, drugą pijemy!” I tracimy instynkt samozachowawczy. I jedynie fakt, że jest tak od setek lat, daje nadzieję, że może nie tracimy go do końca.

**Konrad Przezdzięk**

## Nagroda za Teatr Nasz



**Jadwiga i Tadeusz Kutowie z Teatru Naszego w Michałowicach zostali nagrodzeni przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego za najciekawsze dokonania teatralne roku 2010.**

Nagrody przyznano w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru. To okazja do corocznego wręczenia nagród dla lu-

dzi i instytucji związanych ze środowiskiem teatralnym na Dolnym Śląsku. W tym roku wśród ośmiu laureatów znaleźli się Jadwiga i Tadeusz Kutowie, którzy od 20 lat organizują widowiska, imprezy i spektakle. Na swoim koncie mają 37 autorskich premier. Teatr Nasz powstał w 1991 roku, czyli obchodzi 20-lecie swojego istnienia. Jest teatrem prywatnym, niezależnym finansowo i programowo, założonym przez małżeństwo zawodowych aktorów, absolwentów Krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej filia w Wrocławiu.

(Angela)  
FOT. TEJO

W Galerii „Hall” Osiedlowego Domu Kultury w Jeleniej Górze odbył się wernisaż „Martwej natury”, inaugurujący wystawę prac autorstwa Grupy Plastycznej Karkonoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Co charakterystyczne, prace zaprezentowane w miniony czwartek w Galerii „Hall” ODK Zabobrze w Jeleniej Górze zostały wykonane wyłącznie przez kobiety – „studentki”, jak określiły to same artystki, które choć są już w wieku emerytalnym, bynajmniej nie zamierzają spędzać wolnego czasu na oglądaniu seriali telewizyjnych. Malarki z zamiłowaniem, których twórczość koncentruje się m.in. na martwej naturze, owocach, kwiatach, książkach, jak również przyborach kuchennych oraz innych przedmiotach codziennego użytku. I których prace emanują przede wszystkim ciepłem domowego ogniska, przywołującym na myśl spotkania w gronie rodzinnym w



## Pasja nie zna granic wieku

okresie błędnego dzieciństwa.

– Dlaczego warto zobaczyć „Martwą naturę”? Bo jest to wystawa inna, oryginalna, składająca się z prac „kobiet-emerytek”, które stereotypu emerytki nie powielają, i które są

doskonałym dowodem na to, że – po pierwsze, pasje można realizować w każdym wieku, po drugie, każdy może być obdarzony umiejętnością widzenia piękna oraz jego wyrażania za pomocą technik malarskich

– mówi Marzena Grzeszczakowska, instruktor malarstwa w KUTW. Do oglądnięcia jeszcze przez miesiąc.

(Petr)  
FOT. PETR

## Ludzie w korę wcieleni

Okazuje się, że człowiek może nie tylko schronić się w cieniu drzewa, lecz także „wniknąć” w jego pień udowadniając swoistą symbiozę gatunków i znak równości między ludzką naturą a naturą. Tak przynajmniej sugeruje Janina Peikert w najnowszej swojej wystawie „Drzewowcielenia”.

Kto spodziewał się po tej ekspozycji prac, do których pani Janina przyzwyczaiła odbiorcę w poprzednich swoich wystawach, mile



został zaskoczony. Autorka odeszła od realizmu dotychczasowych ujęć i poświęciła się kreacji o głębszej

treści. Powstały dzieła nietuzinkowe: ludzkie twarze wylaniające się z pni rozmaitych drzew.

Skąd pomysł na takie zestawienie? – Einstein mawiał, że nie należy zdradzać źródeł swoich inspiracji – Janina Peikert, fizyk z wykształcenia, a fotografik z pasji, zrezygnowała z wyjątkiem podczas wernisażu w Galerii Małych Form

Janina Peikert należy do Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego, jest primatorką Karkonoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku działającego przy Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej. „Drzewowcielenia” to jej dwunasta wystawa indywidualna.

Książnicy Karkonoskiej. Zestawienie różnych oblicz człowieka, który odchodzi, z drzewem, które trwa znacznie dłużej będąc świadkiem życia wielu pokoleń, z całą pewnością pobudza odbiorcę do refleksji. Nasuwają się skojarzenia z drzewem życia, z biblijnym Drzewem Wiadomości Dobrego i Złego, czy też z drzewem genealogicznym. I okazuje się, że we wszystkie te drzewa wpisana jest – może nie bezpośrednio, ale

jednak – ludzka natura ze wszystkimi jej zaletami i wadami.

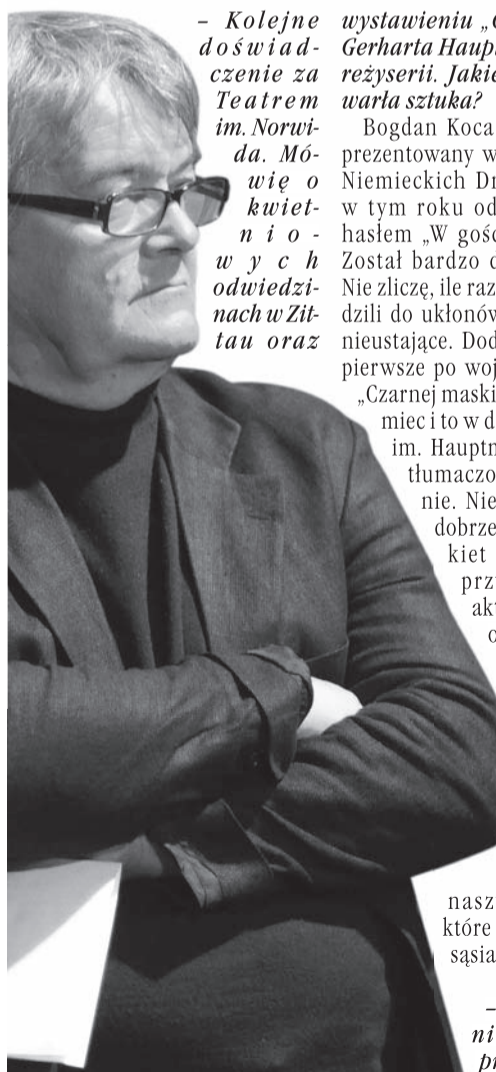
(tejo)  
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



## Skandal czy wpadka po godzinach

ROZMOWA JELONKI.COM

Z Bogdanem Kocą, dyrektorem naczelnym i artystycznym Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze, o wizycie zespołu w Zittau (Niemcy) rozmawia Konrad Przedzięk.



– Kolejne doświadczenie za Teatrem im. Norwida. Mówię o kwietniu i o odwiedzinach w Zittau oraz

wystawieniu „Czarnej Maski” Gerharta Hauptmanna w Pana reżyserii. Jakie wrażenia wywarła sztuka?

Bogdan Koca: – Spektakl był prezentowany w ramach Polsko-Niemieckich Dni Teatru, które w tym roku odbywały się pod hasłem „W gości u przyjaciół”. Został bardzo dobrze przyjęty. Nie zliczę, ile razy aktorzy wychodzili do ukłonów, bo brawa były nieustające. Dodajmy, że było to pierwsze po wojnie wystawienie „Czarnej maski” w tej części Niemiec i to w dodatku w Teatrze im. Hauptmanna. Tekst był tłumaczony symultanicznie. Niemcy nas bardzo dobrze przyjęli, był bankiet i zawiązały się przyjaźnie między aktorami. Nazajutrz odbył się także panel dyskusyjny na temat „Teatr wzdłuż granicy”. Rozmawialiśmy o przewyższeniu różnic i nieznaności między naszymi narodami, które przecież ze sobą sąsiadują.

– Wszystko pięknie, ale lokalna prasa skupiła się

raczej na przykrym incydencie, do którego doszło w hotelu, gdzie dwaj pracownicy teatru upili się i mocno narozrabiali. Jak Pan ustosunkuje się do tego wydarzenia?

– Ten incydent, do którego doszło poza godzinami pracy, na pewno nie przyniósł nam chwały z winy dwóch indywidualności, którzy tamtego dnia nie potrafili zapanować nad swoimi słabościami i upili się. Pokreślę jednak, że doszło do tego poza czasem pracy. Wcześniej cały zespół technicznych pracowników świetnie i wzbudził podziw u Niemców. Scenografia została zmontowana o godzinę szybciej niż w naszym teatrze. Niemcy chwalili pracowników sceny i byli pod wrażeniem. Nawet były plany wspólnej wymiany i współpracy.

– Stawia się Panu i Pańskiemu zastępcy zarzuty, że nie potrafiliście „zapanować nad zespołem”. Co Pan na to?

Teatr im. Norwida był w Zittau 12 kwietnia. Po montażu scenografii dwóch pracowników sceny mocno nadużyło alkoholu i w nocy „zdemolowało” pokój. Wybili szybę i zanieczyścili pomieszczenie ekskrementami. Właściciel oszacował straty na 500 euro.

– Takie zarzuty są nie na miejscu. Przypomną raz jeszcze, że do incydentu doszło po godzinach pracy, w nocy. Czy mam każdego pracownika pilnować w pokoju? W tym czasie byłem na innej sztuce i kiedy wróciłem i zastałem to, co zastałem, od razu podjąłem decyzję najpierw o zawieszeniu, a potem o dyscyplinarnym zwolnieniu tych ludzi z pracy.

– I co dalej? Czy ta sprawa wpłynęła negatywnie na relacje teatru z Niemcami?

– Ten incydent wywołał współdziałanie i konsolidację całego zespołu. Zwolnienie tych ludzi

było czymś naturalnym. Niemcom było przykro i współczuli nam, co wyraźnie okazali. A po wizycie nasze relacje stały się jeszcze bardziej intensywne i w perspektywie mamy kolejne zaproszenia.

– Jedna z gazet zatytułowała artykuł o tej sprawie „Pijacka promocja Jeleniej Góry”, a incydent określiła „skandalem”. Czy słusznie?

– Chciałbym zauważyć, że do tego żenującego i niepotrzebnego incydentu doszło w hotelu i nie miało to nic wspólnego z wydarzeniem artystycznym, które w komentarzach medialnych w Polsce

niemal pominięto. Tego nie można nazwać nawet „wpadką przy pracy”, bo do wszystkiego doszło „po godzinach”. Spektakl „Czarna Maski” został gorąco przyjęty i zyskał pozytywne recenzje. W tym była promocja, a nie w marginalnym wydarzeniu spowodowanym przez dwóch indywidualności, którzy nie potrafili tamtego dnia zachować się odpowiedzialnie.

– Dziękuję za rozmowę.

Konrad Przedzięk  
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Bogdan Koca reżyseruje „Czarną Maskę”: marzec 2010 rok.

## BEATYFIKACJA OJCA ŚWIĘTEGO I PAPIESKIE WYZWANIA

**Brońcie swego Westerplatte!**

Skromnym, ale nasyconym ważną treścią apelem uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze nawiązali do beatyfikacji Jana Pawła II, polskiego papieża, który w minioną niedzielę, 1 maja, w Watykanie został wyniesiony na ołtarze.

Postać Jana Pawła II została ukazana poprzez pryzmat słowa, śpiewu i obrazu, a głównym przesłaniem całości było ukazanie wymiaru człowieczeństwa Karola Wojtyły. Prezentację multimedialną z życia i pontyfikatu zmarłego 2 kwietnia 2005 roku papieża Polaka zilustrowała jego biografia, którą niekonwencjonalnie opowiedzieli uczniowie. Całość uzupełnił pie-

śniami chór, któremu przewodziła Dorota Malczewska, licealistka z I LO. Wszystko w kameralnej atmosferze, przy świecach i z wizerunkiem Ojca Świętego w tle. Nad przedstawiającymi poznane przed sześcioma laty zawołanie – „Santo subito!” – Święty natychmiast!

W prezentacji zabrzmiały z archiwalnych nagrań papieskie słowa niektórych homilii. Wielce znaczący był apel, który Jan Paweł II skierował podczas Liturgii sprawowanej w 1987 roku w Gdańsku, na Zaspie, do młodzieży. Papież przypomniał wówczas heroiczną obronę Westerplatte w 1939 roku i rozwinął myśl przyrównując wyzwanie, które rzeczywistość stawia każdemu, do tamtej walki.

– Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje w życiu też jakieś swoje „Westerplatte”. /.../ Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakis obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować” – mówił 12 czerwca 1987 roku Jan Paweł II.

Homilia w Gdańsku uważana

jest za jedno z ważniejszych przesłań papieża Jana Pawła II do Polaków. Z całą pewnością słowa te pobudziły naród przemiany, co z kolei skutkowało wydarzeniami z czerwca roku 1989 roku.

Apel w I LO im. Żeromskiego pomogły przygotować panie: Ewelina Wyszynska (polonistka) oraz Małgorzata Bak (nauczycielka katechezy). W wydarzeniu, które odegrano dwukrotnie, uczestniczyła zarówno młodzież z gimnazjum jak i z liceum.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Jeleniogórzanie przeżywali beatyfikację Ojca Świętego wczoraj (niedziela), a wiele związanych z tym wydarzeniem uroczystości odbyło się już po zamknięciu tego numeru Jelonki.com. Były msze święte, czuwania modlitwne a także koncert: w Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa zagrał zespół Klassik Modern z Filharmonii Dolnośląskiej.

**Jeleniogórska fara wkrótce bazyliką mniejszą**

**Niedzielną Eucharystia w połączeniu z ogłoszeniem Tytułu i Godności Bazyliki Mniejszej dla kościoła pw. świętych Erazma i Pankracego zwiędzy cykl wydarzeń związanych z podniesieniem rangi najstarszej świątyni Jeleniej Góry. Wydarzenie będzie transmitowane na całą Polskę przez Telewizję TRWAM i Radio Maryja.**

– Ten kościół był przez wieki opoką dla jeleniogórskich chrześcijan – zauważył w Wielki Piątek ksiądz Bogdan Żygadło, dziekan jeleniogórski i proboszcz fary. Miał bowiem w swoich dziejach także epizod protestancki. Niebawem ranga świątyni zostanie podniesiona do godności: bazyliki mniejszej.

Wydarzenia związane z tym zostaną już 10 maja (wtorek), kiedy to farę jeleniogórską wraz z jej „zakamarkami” będzie można zwiedzić w grupach oprowadzanych przez przewodnika. Godziny zwiedzania: 10, 11 i 16. Zwiedzanie będzie możliwe także w sobotę (14 maja) o tej samej porze.

W czwartek, 12 maja, odbędzie się uroczystość odpustowa ku czci patronów św. Erazma i Pankracego. Mszę świętą o godz. 18 celebrował będzie ordynariusz diecezji legnickiej ksiądz biskup Stefan Cichy. Odbędzie się tak-

że uroczystość poświęcenia ołtarza stałego. W ten dzień 25-lecie posługi kapłańskiej obchodzić będzie także ksiądz Bogdan Żygadło, proboszcz parafii oraz dziekan jeleniogórski.

W piątek, 13 maja, o godz. 10 w Księżnicy Karkonoskiej zacznie się konferencja naukowa zatytułowana „Parafialny kościół miejski w Jeleniej Górze. Historia i teraźniejszość”. W ten sam dzień o godz. 19 w farze zabrzmiały koncerty w hołdzie Janowi Pawłowi II. Na organach zagra Marta Niedźwiecka. Będzie można także wysłuchać Misterium „Ukryty ja” opartego na tekstach Karola Wojtyły z muzyką Stanisława Fijałkowskiego. Kompozytor poprowadzi Orkiestrę

Filharmonii Dolnośląskiej. Zaśpiewają: Lora Szafran, Anna Serafińska, Marek Bałata i Janusz Szrom oraz Chór Kameralny Senza Rigore. Narracja – Jacek Paruszyński. Od piątku do niedzieli w Szkole Podstawowej nr 2 w Jeleniej Górze odbędą się warsztaty muzyczne śpiewu gregoriańskiego.

W Wigilię zasadniczych uroczystości (sobota, 14 maja) o godz. 20 zaczną się nieszpory i czuwanie przy relikwii świętych patronów. Z kolei w niedzielę (15 maja) o godz. 17. 30 z placu Ratuszowego do kościoła farnego przemaszeruje orkiestra dęta przy Filharmonii Dolnośląskiej, której koncert towarzyszyć będzie odsłonięciu tablicy

pamiątkowej. O godz. 18. 00 zacznie się uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem JE księdza kardynała Antonia Canizaresa Llovera, prefekta Watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Podczas mszy nastąpi ogłoszenie Tytułu i Godności Bazyliki Mniejszej dla kościoła pw. świętych Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze.

(tejo)



Kamienne zręby bryły kościoła pw. świętych Erazma i Pankracego powstały w roku 1380 w miejscu wzmiankowanej już w 1288 roku drewnianej świątyni. Budowa kościoła św. Erazma i Pankracego trwała niemal pół wieku. Całość oparta jest na potężnych granitowych głazach. Ducha przeszłości widać tu wszędzie, choćby w epitafiach, będących pozostałościami dawnego cmentarza okalającego świątynię. Nad całością góruje spiczasta wieża, będąca nierozwalnym elementem panoramy Jeleniej Góry. Kronikarz Daniel Hensel napisał o niej, że jest „szczególnie urody”. – Zbudowana z sześcianów. Jej podstawa była tak duża, że mógł na niej zawrócić wóz zaprzęgnięty w sześć koni, nie przekraczając jej. Wysokość jest imponująca, a pokryty miedzią dach i pozłacana kula oraz chorągiewka dopełniają reszty – czytamy w kronikach Daniela Hensela.



Fot. Konrad Przędzięk

POLICJANCI PORADZĄ JAK SIĘ ZACHOWAĆ NIE TYLKO PODCZAS NAPADU

# Panie rozpoczęły kurs samoobrony

**Czterdzieści sześć kobiet z Jeleniej Góry i powiatu zgłosiło się w miniony czwartek na II edycję policyjnego programu prewencyjnego „Bezpieczna w swoim mieście”.**

W auli Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze odbyło się spotkanie organizacyjne. Bezpłatne

wykładów i prelekcji będą prowadzone w komendzie, praktycznie zaś panie będą ćwiczyły w Szkole Podstawowej nr 2 w Jeleniej Górze. Zajęcia poprowadzą: instruktorzy asp. Janusz Malczewski oraz Maciej Rajewski i asp. Dariusz Pawlikowski, Małgorzata Gorzelak, policyjny psycholog i podkom. Zbigniew Klimek, specjalista ds. prewencji kryminalnej.

nych poświęconych obronie z różnymi przedmiotami, np. parasolka, klucze, buty itp. Pozostałe kwestie będą omawiane i ćwiczone w taki sam sposób, jak w poprzednich edycjach – mówi asp. Janusz Malczewski. Celem tych zajęć jest podniesienie ogólnej sprawności fizycznej uczestniczek kursu, nauczenie się prostych i niezawodnych technik

walki wręcz, a także podniesienie świadomości prawnej w kwestii zapobiegania przemocy w rodzinie i w relacjach międzyludzkich.

Jedną z uczestniczek w tym roku będzie pani Katarzyna Jakubiec z Jeleniej Góry, która przysłała na kurs, bo została napadnięta i okradziona.

– Młodzi złodzieje zabrali mi torebkę. Mam nadzieję, że po tym kursie będę potrafiła się obronić i wiedziałam jak się zachować. Wtedy szarpałam się ze złodziejem, a moje koleżanki stały obok i nie wiedziały co zrobić – powiedziała pani Katarzyna.

Bożena Burska i Iwona Hubel z Jeleniej Góry zapisały się z ciekawości, nudów i dla poprawy swojej sprawności fizycznej. Panie przyznają, że dziś nie czują się bezpieczne na ulicach i zapowiadają, że po kursie przestaną schodzić z drogi agresywnej młodzieży i zaczną uczyć ją szacunku i pokory.

(Angela)  
FOT. ANGELA



Aspirant Janusz Malczewski będzie uczył podopiecznych sztuki walki.



Kolejna edycja kursu wzbudziła duże zainteresowanie wśród pań z miasta i powiatu.

zajęcia będą się odbywały do 9 czerwca dwa razy w tygodniu. Zagadnienia teoretyczne w formie

– Nowością w tym roku ma być większa liczba godzin praktycz-

## Dwa mieszkania dla repatriantów

**Dziesięciu Polaków mieszkających aktualnie w Kazachstanie stara się o powrót do ojczyzny i zamierza osiedlić się w Jeleniej Górze.**

Z tego powodu rada miasta na ostatnim posiedzeniu zgodziła się przeznaczyć dla Polaków repatriantów dwa lokale mieszkalne w stolicy Karkonoszy. To swego rodzaju precedens, bo-

dotychczas rodziny, które decydowały się na powrót do Polski, takiego „ułatwienia” nie miały. Uchwała zapadła jednogłośnie, choć wątpliwości nie zabrakło. Krzysztof Mróz pytał, dlaczego – skoro takich rodzin jest więcej – miasto nie może przeznaczyć dla nich więcej mieszkań. – To swego rodzaju program pilotażowy. Zobaczymy, jaki będzie jego finał. Jeśli pomyślny, z pewnością obejmujemy nim także innych repatriantów – odpowiedział prezydent miasta Marcin Zawila.

(tejo)

## W Wałbrzychu – wyborcza powtórka

**Piotr Kruczkowski nie jest prezydentem Wałbrzycha, mandaty tracą też radni: Stefanos Ewangelu, Piotr Kwiatkowski, Jerzy Krzyżowski, Beata Mucha oraz Sylwester Bernatowicz – tak wynika z nieprawomocnego postanowienia I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Świdnicy.**

Do trzech razy sztuka – protest wyborczy (nie w całości) został w miniony piątek przez świdnicki sąd uwzględniony. Sąd postanowił unieważnić wybory do rady

POWTÓRZONE MAJĄ BYĆ WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W OKRĘGU NR 5 ORAZ DRUGA TURA WYBORÓW PREZYDENCKICH.

miejskiej w okręgu nr 5 i wygasić mandaty radnych wybranych w tym okręgu. Protest dotyczący unieważnienia

całości wyborów do rady miasta, a także do rady powiatu oraz pierwszej tury wyborów prezydenckich został oddalony. Ale sąd uwzględnił postulaty wnioskodawców odnośnie drugiej tury i postanowił unieważnić głosowanie z 5 grudnia. Piotr Kruczkowski traci mandat, wybory mają zostać

powtórzone. W ringu staną znów więc Piotr Kruczkowski i Mirosław Lubicki. Różnica między ich

wynikiem w II turze wynosiła zaledwie 325 głosów. A Robert S., który zeznawał w piątek, sam kupił 150-200 głosów. Sąd uwzględnił fakt, że takich „kupujących” głosy było więcej.

(KO)

## Są pieniądze na przebudowę ulicy Parkowej w Karpaczu

**Ponad 3 miliony złotych uzyskał kurort pod Śnieżką z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych 2009–2011 na dofinansowanie pierwszego etapu przebudowy ulicy Parkowej do stoku Kolorowa. Zakończenie prac planowane jest w listopadzie.**

Burmistrz Karpacza Bogdan Malinowski podpisał umowę z fir-

Zrewitalizowany został także park przy Lipie Sądowej w latach 2009-2010 przy dofinansowaniu EWT Polska – Czechy. Dawną świetność odzyskują także park przy budynku zwanym Mieszko w ramach projektu Zielone Karkonosze EWT Polska – Czechy, oraz fragment deptaka zaczynającego się przy dworcu PKS w ramach projektu VIA-SACRA Polska-Saksonia. Termin realizacji to lata 2011–2012.

mą Skanska na realizację 1 etapu przebudowy ulicy Parkowej. Do końca przyszłego roku ma zostać zrealizowany etap 2 inwestycji przebudowy ulicy Parkowej, w ramach którego zostanie wybudowany m.in. 100 metrowy tunel biegnący pod stokiem Kolorowa. Dzięki temu w Karpaczu powstanie deptak.

– Będzie prowadził od parku gdzie znajduje się Lipa Sądowa, aż do ulicy Konstytucji 3 Maja na wysokości Hotelu Halny. W ramach

projektu zostanie także przebudowana ulica Parkowa. Udało się pozyskać ponad 3 miliony złotych na realizację pierwszego etapu projektu „Budowa ulicy Parkowej w dwóch etapach”. Będziemy ubiegać się o dofinansowanie drugiego etapu obwodnicy,

które mamy nadzieję pozyskać z wielu źródeł – poinformował szefa Ryszard Rzepczyński.

Aby zrealizować projekt budowy deptaka w Karpaczu i

przebudowy ulicy Parkowej, trzeba było przenieść siedzibę Przedszkola Miejskiego, co było możliwe dzięki dofinansowaniu EWT Polska Saksonia 2007-2009.

(Agrafka)  
FOT. UM



## Dziury jak kłątwa

**Wciąż nie widać pozytywnego finału rozmów dotyczących przejęcia przez miasto drogi na osiedlu Pod Jeleniami (dawnie koszary) w Jeleniej Górze. Teren należy do Agencji Mienia Wojskowego, z którą samorząd od lat prowadzi negocjacje. W najbliższym czasie AMW ma ogłosić przetarg na załatwienie dziur, które od lat stwarzają sporo problemów mieszkańcom i przedsiębiorcom.**

Jak zapewnia Hubert Papaj, zastępca prezydenta Jeleniej Góry, przetarg na roboty budowlane dotyczące naprawy nawierzchni dróg na osiedlu



## NA OSIEDLU POD JELENIAMI

Pod Jeleniami ma być ogłoszony w najbliższym czasie. Dokładnej daty wykonania tego zadania nikt jednak nie podaje. Tymczasem trwają rozmowy miasta z Agencją Mienia Wojskowego na temat zamiany nieruchomości.

– Przetarg na to zadanie został już ogłoszony w minionym roku, ale większe firmy nie były zainteresowane wykonaniem. Ustalono, że z chwilą ogłoszenia przetargu otrzymamy specyfikację tego zadania i będziemy namawiali mniejsze podmioty. W założeniu jest doraźne załatwienie dziur. Trwają natomiast roz-

mowy dotyczące przejęcia pakietu nieruchomości, którymi dysponuje Agencja Mienia Wojskowego, w tym dwóch budynków przy Szkole Podstawowej nr 7 i stadionu przy ul. Podchorążych w zamian za działki niezabudowane skarb państwa, które są w naszym zarządzie. Agencja Mienia Wojskowego powinna być tym zainteresowana, bo utrzymanie budynków jest droższe niż utrzymanie działek – mówi Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry.

(Angela)  
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Termin ostatecznego zakończenia negocjacji miasta z Agencją Mienia Wojskowego nie jest znany. Tymczasem mieszkańcy osiedla Pod Jeleniami, gdzie przez lata działały koszary wojskowe oraz szkoła radiotechniczna w różnych postaciach, mają dość głębokich kole i dziur na głównej drodze. W sumie chodzi o jej kilkusetmetrowy odcinek. Na sensowne zagospodarowanie czeka także dawny plac defilad – obecnie plac Radiotechników, gdzie – pośród relikwów dawnego przeznaczenia tego terenu – jest prowizoryczny parking.

ŁZY PRZY ŚWIĄTYNI WANG PO TRAGICZNEJ ŚMIERCI JAKUBA FUTERHENDLERA

# Zaryzykował i nie przeżył



**Wracał ze znajomymi z ogniska w Karpaczu. Przy ulicy Myśliwskiej – prawdopodobnie skuszony młodzieńczym zakładem z kolegami – wszedł na rusztowanie i spadł około sześciu metrów. Nie pomogła szybka interwencja pogotowia: zmarł w szpitalu w nocy w Wielki Piątek.**

Jakub Futerhendler, dla znajomych „Futek”, miał ledwie 20 lat. Był dobrze zapowiadającym się studentem pierwszego roku architektury. Przyjaciele wspominają go jako bardzo dynamiczną osobę.

– Lubił ekstremalne sporty, gonił za życiem jak każdy młody człowiek. Był bardzo oryginalny, pełen energii,

ciekawych pomysłów, był także bardzo otwarty w stosunku do ludzi, do drugiego człowieka i zawsze uprzejmy. Wydawało mi się, że bardziej przywiązywał wagę do tego co jest tu i teraz, niż do przyszłości. Potrafił naprawdę cieszyć się chwilą – powiedział jeden z kolegów Jakuba.

Jego nagła śmierć to dramat rodziców, znanych cieplickich przedsiębiorców. Jego ojciec, Robert Futerhendler jest właścicielem Hotelu Caspar, społecznikiem, współorganizatorem Karkonoskiego Festiwalu Światła. Ostatnio został wybrany przewodniczącym zarządu rady dzielnicowej w Cieplicach. Pograżeni w żalobie ro-

dzice odprowadzili swojego syna w ostatnią drogę w miniony piątek, na cmentarzu przy kościele Wang w Karpaczu.

– Wiara, nadzieja i miłość. Te trzy słowa dają nam dzisiaj siłę, by przetrwać najtragiczniejsze i najtrudniejsze dni w naszym życiu. Kuba miał bardzo szczęśliwe dzieciństwo, otoczony był przez wszystkich miłością. Daliśmy mu

miłość taką, jaką tylko rodzice potrafią dać, miłość bezwarunkową, a on odwdzięczał się tym samym. Z najdalszych miejsc, do których jeździł, wysyłał nam zawsze choćby sms-a o treści „Kocham was” i wtedy wiedzieli-

śmy, że jest szczęśliwy – mówiła pani Grażyna Futerhendler. Ostatniego sms-a Jakub wysłał rodzicom miesiąc temu z Kasprowego Wierchu.

– Dziękujemy za to, że jesteście. To dzięki wam czujemy się lepiej i to jest niesamowite, ile dostaliśmy maili z kondolencjami i słów: kochamy was. Stojąc teraz wśród was pragnę także powiedzieć, że i my was kocha-



my. Takie słowa bardzo podtrzymują na duchu. Dziękujemy wam za to, że jesteście – zwrócił się do przybyłych na pożegnanie syna Jakuba jego ojciec Robert Futerhendler.

– Okazujcie swoim najbliższym to co jest najcenniejsze, czyli uczucia i miłość. Gdybyście kiedyś musieli stanąć na naszym miejscu i żegnać kogoś bliskiego, żebyście wtedy mieli pewność,

że ta osoba wie, że ją kochaliście, żeby wasi bliscy wiedzieli, że ich kochacie, bo to jest w życiu najważniejsze – powiedziała Grażyna Futerhendler.

Niosąc urnę z prochami Jakuba mijali powiększone zdjęcie syna. Pełen energii chłopak w ewolucji na desce snowboardowej. I podpis – Futek.

– Pozwól duszo Bogu rządzić, On

nie może nigdy zbłądzić, jako sprawca Twoich prób, choć trapiiony będziesz kłeską, znieś ją bez szemrania, męsko. Wszystkim rządzi wielki Bóg, Ojciec on mówi wracajcie synowie ludzcy, albowiem uchronił duszę ludzką od śmierci – modlił się nad mogiłą Jakuba duchowny celebrujący nabożeństwo. Urnę z doczesnymi szczątkami chłopaka pokrył wieniec z czerwonych róż w kształcie serca. Na nim – fotografia uśmiechniętego Kubę. Nad nimi – białe, pachnące lilie.

**Agata Galas  
FOT. AGATA GALAS**

Rodzicom, Przyjaciółom i Bliskim Jakuba Futerhendlera wyrazi szczerego współczucia składają wydawcy i zespół redakcyjny Jelonki.com

## Było względnie spokojnie

Dziesięć kolizji, ośmiu nietrzeźwych kierujących, 270 mandatów karnych (w tym 200 dla kierowców za różne wykroczenia drogowe) oraz zatrzymanie 14 dowodów rejestracyjnych – oto bilans świątecznej służby policjantów z Jeleniej Góry.

Na naszych drogach nie doszło do żadnego poważnego wypadku, jak również policja jeleniogórska nie odnotowała poważnych zdarzeń kryminalnych. W całym regionie doszło do 10 zdarzeń drogowych. Funkcjonariusze nałożyli łącznie 270 mandatów, w tym ukarali 200 kierowców za różne wykroczenia drogowe, głównie za przekroczenie dozwolonej prędkości, stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa i nie stosowanie się do sygnalizacji świetlnej. Stróżę prawa zatrzymali do kontroli drogowej ośmiu nietrzeźwych kierujących, z których każdy stanowił poważne zagrożenie bezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu drogowego. Zabrali też 14 dowodów rejestracyjnych za usterki techniczne. Wskutek działań policji za kratki Aresztu Śledczego w Jeleniej Górze trafiły cztery osoby, które unikały odsiadki za różne przestępstwa.

(KMP)

**Sto trzydzieści pięć tysięcy złotych przyznano łącznie jeleniogórskim stowarzyszeniom i organizacjom na realizację zadań publicznych związanych z wydarzeniami kulturalnymi w 2011 roku.**

O wsparcie z budżetu miasta zadań o łącznej wartości ponad miliona złotych wnioskowało trzydzieści sześć podmiotów. Odrzucono z przyczyn formalnych tylko jedną ofertę: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Profilaktyki Społecznej chciało dofinansowania na powierzenie realizacji zadania (koncert Kraków Gospel Choir), a przyznanie środków

## Podzielili pieniądze na różne wydarzenia

na taki cel nie jest możliwe.

Jednak i wśród wniosków nieodrzuconych jest kilka, na których wsparcie miasto nie znalazło pieniędzy. Na przykład Stowarzyszenie Ratowania Uśmiechu wnioskowało o 61 500 złotych na realizację projektu „Twórcze zadania”. Nie dostanie ani złotówki. Pomocy od miasta nie będzie także dla, między innymi, Stowarzyszenia Sympatyków Sobieszowa (konkurs dotyczący ogródków przydomowych), czy też Stowarzyszenie Goduszyn (festyn Baw się z nami sąsiadami). Wsparcia z budżetowej puli nie otrzyma również Aeroklub Jeleniogórski, który

wnioskował o 40 600 złotych dotacji na imprezę pod hasłem „Lotnicy w służbie Jeleniej Góry. 65 lat na jeleniogórskim niebie”.

Na co pieniądze się znalazły? Wymieńmy kilka imprez: Teatr Odnaleziony i Stowarzyszenie Niezależnych Inicjatyw Teatralnych otrzyma 15 tys. zł wsparcia na projekt „Aleje Wolności”, Regionalny Związek Pszczelarzy może liczyć na 4 tys. zł pomocy w organizacji XII Międzynarodowych Warsztatów Pszczelarskich, Cech Rzemiosł Różnych dostanie 2500 złotych na Dzień Rzemiosła i Przedsiębiorczości. Sobieszowskiemu Zespołowi Aktywności Społecznej dzięki 1500 złotych wsparcia łatwiej będzie urządzić festyn na pożegnanie lata. Półwiecze Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego dofinansowane zostanie kwotą siedmiu tysięcy złotych.

Dwa tysiące złotych otrzyma Towarzystwo Pomocy im. Świętego Brata Alberta na jubileusz dziesięciolecia jeleniogórskiego koła. Stowarzyszenie Jeleniogórska Alternatywa Kulturalna dzięki wsparciu miasta zorganizuje Festiwal Laboratorium Myśli Muzycznej (8 tys. zł) oraz Zabobrze przewodnik artystyczny (5 tys.

zł). O tysiąc złotych mniej dostanie Parafia Prawosławna świętych Piotra i Pawła na dwa koncerty muzyki cerkiewnej. Jak wyglądały Cieplice na pocztówkach z przełomu XIX i XX wieku, będzie można się przekonać dzięki wystawie zorganizowanej przez Miłośników Cieplic, którzy na ten cel dostaną półtora tysiąca złotych.

Bardzo skromne wsparcie dostanie od miasta w tym roku organizator XIV Festiwalu Muzyki Silesia Sonans, który odbędzie się jesienią w Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa: z wnioskowanych 88 150 złotych, otrzyma jedynie 20 tysięcy (koszt imprezy 138 150 zł).

(tejo)  
**FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK**

Ze szczegółami treści zarządzenia prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawily tyającego otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych z zakresu kultury w Jeleniej Górze można zapoznać się na stronie miasta: [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)



*Bardzo skromne wsparcie dostanie od miasta w tym roku organizator XIV Festiwalu Muzyki Silesia Sonans,*

**Kancelaria  
GIERUS Odszkodowawcza**

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS -  
Z NAMI NIE PODARUJESZ!  
BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH**

**Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III  
piętro, p. 309  
Tel. 075 644 01 22**

**POMOC W KAŻDYM WYPADKU**

# Ciało jak malowane!

ROZMOWA JELONKI.COM

**Tatuowanie to po piercingu (kolczykowaniu) najpopularniejszy sposób ozdabiania ciała, nie tylko wśród ludzi młodych. Z uwagi na fakt, iż to właśnie wiosną salony tatuazu w całej Polsce przeżywają „gorący okres”, z Adamem Nalepką – właścicielem, a jednocześnie tatuatorem jedynego w Jeleniej Górze studia tatuazu „Szpila” rozmawia Piotr Iwaniec.**

**Od jak dawna zajmujesz się robieniem tatuażu?**

Tatuuję już jakieś piętnaście lat. Początkowo, robiłem to w domu i właśnie tam miałem swoje pierwsze „studio” (śmiech). Oczywiście, wtedy nie było to moje jedyne zajęcie lecz „hobby”, tatuowanie po znajomych. Uściślając, tatuowaniem zawodowym zajmuję się jedenaście lat temu i od tamtej pory przede wszystkim tym się zajmuję.

**Masz jakiegoś swojego „mistrza”, kogoś, kto jest dla Ciebie wzorem wśród tatuatorów?**

Dobry tatuator musi mieć swój własny, niepowtarzalny styl. Rzecz jasna, czerpię inspiracje od innych, choćby studiując czasopisma dla tatuatorów, ale nie mam tu nikogo konkretnego na myśli. Jeszcze pięć lat temu powiedziałbym, że ten czy tamten czegoś mnie uczy, podsuwa mi coś nowego. Dzisiaj, już tak nie mam. Tatuaż

jest sztuką i jak każda sztuka posiada przeróżne nurty, w których specjalizują się konkretni tatuatorzy. Ja sam, na co dzień robię najróżniejsze tatuże i w nikogo się nie wpatruję.

**Ile zazwyczaj robisz tatuażu w ciągu jednego dnia?**

Bez względu na to, czy ktoś życzy sobie mały czy duży tatuaż, nigdy nie umawiam się z więcej niż dwoma, trzema klientami dziennie. Stawiam na sesje „na luzie”, podczas których i klient, i ja czujemy się swobodnie – obaj wiemy, że nic nas „nie goni”. Uważam, że praca tatuatora nie może polegać wyłącznie na robieniu tatuażu, albo jeszcze gorzej – robieniu ich na akord. Trzeba poznać klienta, porozmawiać z nim, wypytać, czy na pewno chce taki, a nie inny wzór, doradzić mu, jeżeli coś jest niejasne. A to wymaga czasu.

**Jakie są dzisiaj najbardziej dominujące trendy w sztuce tatuażu?**

Trudno powiedzieć. Zarówno jakoś sprzętu, jak

ilość dostępnych dziś w studiach barwników spowodowały, że w chwili obecnej tatuaż jest „zwariowany”, kolorowy, stanowi pomieszanie różnych stylów. W ciągu ostatnich kilku lat klienci zrobili się bardzo otwarci na najróżniejsze wzory: chińskie, realistyczne, motywy roślinne, florystyczne, mroczne, portrety... Naprawdę, nie można tutaj generalizować. Dzisiaj, wszystkie style znalazły się w jednym worku, i z tego worka się „bierze”.

**Czy kobiety różnią się pod względem wyboru wzorów od mężczyzn?**

Reguły nie ma. No, może kobiety są nieco bardziej subtelne, częściej od mężczyzn wybierają motywy delikatnie nawiązujące do ciała. Tak czy owak, wśród jednych i drugich zdarzają się tacy, którzy przychodzą po duże, agresywne tatuże, jak i tacy, którzy chcą zrobić sobie coś „lekkiego”, np. jakiś mały napis, roślince, rybę itp.

**Gdzie ludzie szukają inspiracji? Zwykle masz do czynienia z projektami, które „ściągnięto” z Internetu czy raczej**

**z indywidualnymi pomysłami?**

Niestety, najczęściej klienci przychodzą – jak trafnie to określiłeś, z projektami „ściągniętymi” z sieci. Równie często, są to projekty nieprzemysłane, o których zawsze rozmawiam, staram się uzmysłowić ludziom, że nie warto kopiować, na całe życie zrobić sobie coś takiego, co ma już ktoś inny. Zresztą, nigdy nie zrobiłbym komuś „kalki”, stąd, przystępuję do pracy dopiero wtedy, gdy razem z klientem ustalimy ostateczny wzór, wzbogacony o jakieś nowe elementy, dodatki, cienie, ciekawszy kontur – po prostu, wzór oryginalny, jedyny w swoim rodzaju. Podkreślam, nie robię „kalki” i nigdy nie będę robił (śmiech)!

**Jakie motywy/wzory robisz najchętniej?**

Uwielbiam robić portrety i tatuże utrzymane w klimatach mrocznych, w klimacie wyjętym z horroru. Tak, wykonywanie takich motywów i wzorów zdecydowanie sprawia mi największą frajdę (śmiech).

**Jaki był najbardziej nietypowy tatuaż lub miejsce, w którym go zrobiłeś?**

Tatuuję najróżniejsze miejsca na ciele i myślę, że nie ma dla mnie miejsc nietypowych. No bo co to właściwie mogłoby



być? Oko-lice bikini, stopy, dłonie, palce?

Tutaj nic nie dziwi. Zresztą, podobne zdanie mam również jeżeli chodzi o wzory. Ba! Lubię robić tatuże nietuzinkowe, inne, niecodzienne, które wymagają ode mnie kreatywności, otwarcia na sugestie klienta, po prostu, w największym tego słowa znaczeniu angażują mnie w pracę.

**Czy ludzie wracają do Ciebie po kolejny tatuaż? Masz stałych klientów?**

Oczywiście! Mam wielu stałych klientów, którzy nie dość, że regularnie przychodzą po nowe tatuże, to jeszcze polecają „Szpilę” swoim znajomym. Co charakterystyczne, z roku na rok ta grupa zdaje się coraz bardziej powiększać. Nie da się nie zauważyć, że wraz z kolejną wiosną w studio pojawiają się te same osoby, które – jak się okazuje, złapały już tego „bakcyła”.

**Co byś powiedział tym, którzy przymierzają się do zrobienia swojego pierwszego tatuażu?**

Żeby potraktowali sprawę bardzo poważnie. Jeżeli ktoś zdecyduje się przyjść do studia, musi wiedzieć, z czym to się wiąże. Tatużu nie można robić pod wpływem chwilowego kaprysu,

na siłę ozdabiać ciało czymś, co wpadło nam w oko podczas buszowania w sieci! Trzeba mieć pomysł i jasno określone kryteria, które tatuator pomoże Wam ubrać w całość. Znać siebie i jak już coś zrobić, to wzór odwierciadający Wasz temperament, osobowość. Nigdy nie robię tatuży ot tak, jak już mówiłem – rezygnuję z wykonywania nieprzemysłanych wzorów i Wam radzę to samo.

**Diękuję za rozmowę. rozmawiał: Piotr Iwaniec FOT. PETR**

**Bywa, że tatuże ciągle źle się kojarzą. Czy Twoim zdaniem posiadanie tatuażu w widocznym miejscu uniemożliwia np. znalezienie konkretnej pracy?**

Spółczesność polskie z roku na rok robi się coraz bardziej elastyczne w tym temacie, jednak póki co, niektóre środowiska – te bardziej konserwatywne, nadal „uprzykrzają” życie osobom wytatuowanym. Moim zdaniem, czym prędzej musi się to skończyć. Liczy się, a przynajmniej powinno się liczyć, jakim jesteś człowiekiem a nie to, czy masz tatuże. Tatuaż jest jedynie sposobem na ozdabianie ciała, a nie wizytówką człowieka, nie świadczy o jego kwalifikacjach czy umiejętnościach.

## Nieuwaga traktorzysty

W miniony piątek w Podgórzynie kierowca jadący ciągnikiem pełnym drewna wymusił pierwszeństwo na kierującym samochodem marki BMW, który otarł się lewym bokiem o koło traktora. – Do zderzenia doszło na środku skrzyżowania. Kierowcy nie doznali żadnych obrażeń, badanie alkometrem wykazało, że obydwaj byli trzeźwi – poinformowała sierżant Agnieszka Ferensowicz z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. Sprawca został ukarany mandatem w wysokości 300 złotych i sześcioma punktami karnymi.

(Agrafka)

## Najlepszy uczeń–sprzedawca nagrodzony

**W miniony czwartek w Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli (DODN) w Jeleniej Górze odbył się finał II Miejskiego Turnieju „Najlepszy uczeń w zawodzie sprzedawca”. W sumie, w tym roku o tytuł „mistrza handlu” rywalizowało piętnaście osób, z których najlepiej wypadła Anna Baran z ZSLiU.**

Ideą turnieju „Najlepszy uczeń w zawodzie sprzedawca” jest spraw-

dzenie umiejętności tych, którzy obecnie kształcą się na przyszłych „handlowców”. Ale nie tylko, albowiem projekt ten ma również na celu ułatwienie młodym sprzedawcom znalezienie pracy zgodnej z posiadaną wiedzą i kwalifikacjami, której prędzej czy później przyjdzie im szukać. W jaki sposób? Dzięki certyfikatowi i zaświadczeniu wydanym przez Zrzeszenie Handlu i Usług w Jeleniej Górze, które, prócz upominków, otrzymują laureaci turnieju, i które są bez wątpienia mile widziane przez potencjalnych pracodawców.

– Turniej „Najlepszy uczeń w

zawodzie sprzedawcy” składał się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. Pierwszą z nich stanowił test pisemny obejmujący pytania z dziedziny sprzedaży, towaroznawstwa, podstaw działalności handlowej itp. Drugą, wykazanie się umiejętnościami obsługi programów sprzedażowo-magazynowych i wystawiania faktur VAT. Słowem, młodzi sprzedawcy musieli pokazać, co tak naprawdę potrafili. Albo inaczej, udowodnić

swój „talent handlowy”, gdyż moim zdaniem określenie „utalentowany” nie dotyczy wyłącznie muzyków,

matematyków czy historyków – mówi Jolanta Mozolewska-Zwartzko, doradca metodyczny w zakresie przedmiotów zawodowych w

DODN w Jeleniej Górze, organizator turnieju.

(Petr)

FOT. PETR



„Najlepszy uczeń w zawodzie sprzedawca” wpisał się w ideę roku 2011, określanego przez MEN jako „rok odkrywania talentów” w różnych dziedzinach edukacji oraz nauki. Projekt sponsorują Zrzeszenie Handlu i Usług w Jeleniej Górze i Interaktywny System Edukacyjny – TESTICO. Laureatce I miejsca tegorocznej edycji turnieju – Annie Baran z ZSLiU, serdecznie gratulujemy!

# Olśnienie

**Wszelki duch Pana Boga chwali! – Drzewiecki przeżegnał się, kiedy podziemny korytarz rozjaśniło światło olejowej latarni, którą trzymał w ręku ksiądz Dionizy Ostiak. – A gdzie wy się włóczycie, owieczki czarne? Szczęścia pod kościółkiem szukacie? Pan Bóg i tu waszych modlitw wysłucha, ale milej Mu będzie jak na górę pójście. Pod ołtarz – zaśpiewał wschodnim akcentem duchowny, proboszcz parafii świętych Erazma i Pankracego.**

– Jakim cudem...? Jak...? Dlaczego...? Co ksiądz...? Gdzie my...? – Drzewiecki wciąż zaskoczony zaplątał się w pytania. Na proboszcza z przerażeniem patrzyła też Inge. Jakby zobaczyła ducha. Tylko Stefan Starzecki stał z obojętnym wyrazem twarzy, a nawet zaczęła się na jego obliczu malować ulga. Choć jako przesączony ideologią nie chadzał do kościoła, zdał sobie sprawę, że w tym przypadku świątynia była ich ratunkiem. I możliwością wybrnięcia z całej kłopotliwej sytuacji.

– Ja tu wino mszalne trzymam. Ha, nie ja tylko. Tu są jeszcze zapasy sprzed 1945 roku, rozumiecie. Właśnie się skończyło w zachrystii, tom przyszedł tu. Jak to raz na jakiś czas czynię, wiecie... – odpowiedział

śpiewnie kapłan. – Ale przecież ksiądz dobrodzieja ostatnio, ten, zamknęli! Głośno o tym było, że ubeki na plebanię naszyli i ksiądz do celi wsadzili – wyszeptał ze zgrozą w głosie Drzewiecki. – A tak! Tak, byli, ale nie trzymali długo. Przesłuchanie tylko. Dwa dni trwało i wypuścili – wrzucił ramionami ksiądz Dionizy. Drzewiecki wiedział z innych źródeł, że proboszcz w czasie wojny był kapelanem jednego z oddziałów Armii Krajowej.

Znany był też z bardzo zręcznej niechęci do władz komunistycznych. Nie wyklinał co prawda z ambony (co mogłoby się skończyć bardzo źle), ale też nie chwalił. I konsekwentnie odmawiał posługi tym zatwardziałym sekretarzom i ich „wasalom”, którzy – stanąwszy w obliczu „potrzeby” ksiądz – potajemnie usiłowali nakłonić duchownego do udzielenia sakramentów chrztu, czy też małżeństwa, odprawienia pogrzebu. Jego „nie” bardzo raniło „uczucia”

władców, którzy – wprawdzie oficjalnie Kościół zwalczyli, ale jednocześnie w wielu przypadkach potajemnie uważali za konieczny.

– Czerwonym diablom ogarków palić nie będę! – mawiał wówczas ksiądz. A rozwścieczeni „władcy” mścili się na różne sposoby. Z drugiej strony ksiądz Dionizy był przez parafian wręcz ubóstwiany (też mu się to nie podobało), więc zbytnie nekowanie duchownego mogło się skończyć bardzo, ale to bardzo źle jeśli chodzi o reakcję wiernych. – Bunt, zadyma, skandal – tego akurat tomistycznym władzom miasta nie trzeba było do „szczęścia”. Góra – w obliczu wydarzeń Czerwca – ceniła przede wszystkim spokój.

– No, zabierajmy się z tych lochów! Druga sprawa, w co wnikać nie chcę, jak te owieczki mi się tu dostają, co? I to jeszcze dziecko tu przytargali! – zawadiacko zapytał kapłan obejmując Inge, którą bardzo dobrze znał z lekcji katechezy

## CIEŃ HIRSCHBERGU LXXI

Drzewiecki zmieszał się. – Długo by mówić, proszę ksiądz dobrodzieja. Nie ukrywam, że mamy trochę kłopotów – odpowiedział Teodor, gdy z pochylonymi głowami szli w stronę wyjścia z podkościelnych krypt. W głębi ścian, w migoczącym cieniu olejowej lampy, majaczyły się kształty trumien porośnięte woalami pajęczyn.

Im bliżej wyjścia tym pomieszczenie było coraz bardziej niskie. By z niego się wyostać, musieli uklęknąć i mocno się schylić. – Jeszcze trochę, a będę musiał mojego wikarego tu po wino przysyłać! Starość nie radość – mruknął ksiądz Dionizy, który z nieukrywaniem wysiłkiem przecisnął się przez szczelinę. Za nim podążali Stefan, Teodor oraz Inge. Wszyscy weszli do przejścia ze stromym schodami wiodącymi w górę pod ostrym kątem. Ksiądz na chwilę zatrzymał się i dobył z przepastnej kieszeni pokrytej ku-

rzem sutanny potężny pęk kluczy. Wyciągnął ukryty w zagłębieniu muru ogromny skobel z kłódką a wraz z nim wsuwane drzwi zbite z masywnych i ciężkich bel.

– Lepiej zamknąć! Z obawy przed sami wiecie kim, ha ha ha – zaśmiał się szczerze duchowny. – Chodźcie na plebanię! Wyglądacie jak diabły wcielone! Jeszcze trochę, a nimi naprawdę zostaniecie – zachichotał proboszcz i – mimo dość „okrągłej” figury, chyżo jął wspinać się po wysokich stopniach. Za nim z widocznym wysiłkiem na umorusanych podziemnym kurzem i pajęczynami twarzach człapali uciekinierzy. Światło – choć jeszcze nie intensywne – oślepiło ich przyzwyczajone do ciemności oczy. W sumie w podziemiach spędzili prawie cztery godziny, które wydawały im się nieskończonością.

**Konrad Przedzięk**  
ciąg dalszy nastąpi

# Techniką w promocje przeszłości

**Trudno oprzeć się urokowi starych map i grafik. Ale można pokusić się o ich współczesną interpretację. Tej pokusie uległ Eugeniusz Gronostaj, pracownik Wydziału Technicznego Karkonoskiej Szkoły Wyższej, który 20 kwietnia w Książnicy Karkonoskiej drugą odsłonę swoich dokonań w zakresie odtwarzania wizerunku Jeleniej Góry z dawnych lat.**

wraz z mającym obronne funkcje kościółkiem świętej Anny. Model ukazuje znane miejsce w jego średniowiecznej formie: wraz z mostem nad suchą fosą, gdzie obecnie znajduje się ulica Bankowa.

Prezentacja Eugeniusza Gronostaja – niewątpliwie bardzo dla oka ciekawa – pozwala na nowo odkryć zawartość dawnych wydawnictw kartograficznych i innych wyobrażeń graficznych dotyczących naszego miasta. Autor – na przykład – odtworzył bardzo prawdopodobny wygląd ratusza renesansowego, który zawałił się

w 1739 roku. Wprawdzie istnieje tylko jedna „oryginalna” grafika przedstawiająca ten budynek w chwili katastrofy, ale została ona wykonana przeszło 100 lat po zajściu. E. Gronostaj tymczasem – zanalizował wygląd ratusza na dawnych panoramach miasta – i na tej podstawie zbudował wirtualny model najważniejszego budynku w mieście.

Stworzył także nowoczesną wersję XVIII-wiecznych map miejskich uzupełnionych o spis mieszkańców Rynku. Tak oto w kamienicy pod nr 3 mieszkał Anton Leopold

Rueffer, senior rady miejskiej, a pod „czwórka” zamieszkiwał jeden z najbogatszych kupców Christian Benjamin Mentzel. Prezentacja E. Gronostaja wy-

swoje rezydencje budowali bogatsi mieszkańcy otaczając je wzorowo urządzonymi ogrodami w stylu francuskim. Ich relikty zachowały

Łaski pod Krzyżem Chrystusa, które ma posłużyć do opracowania trójwymiarowej prezentacji świątyni, repliki kościoła św. Katarzyny w Sztokholmie.

Całość niewątpliwie ciekawa, choć jeszcze pozbawiona konsultacji z historykami i obarczona drobnymi błędami. Z całą pewnością pomysł E. Gronostaja zasługuje na wykorzystanie w prezentacji multimedialnej, dostępnej w centrum miasta i stanowiącej niewątpliwą atrakcję nie tylko dla turystów. Może przy zagospodarowaniu Baszty Grodzkiej warto o tym pomyśleć?

**Konrad Przedzięk**  
FOT. KONRAD PRZEDZIĘK



biega również poza granice miasta i dotyczy całej dawnej jednostki administracyjnej, która także obejmowała tereny dość odległe od centrum Hirschbergu.

Dodajmy zresztą, że osiemnastowieczne „śródmieście” praktycznie zawierało się w obrębie murów obronnych zburzonych z początkiem XIX stulecia. Ale poza murami dynamicznie rozwijały się przedmieścia, gdzie

się zresztą do dziś między ulicami Bankową a al. Wojska Polskiego.

Eugeniusz Gronostaj powtórzył także prezentowane już przed rokiem wizualizacje prawdopodobnego wyglądu Jeleniej Góry z wieków średnich. Przedstawił także zobrazowanie Kościoła



Eugeniuszowi Gronostajowi pomogli studenci WT KPSW, którzy – w ramach zajęć – sporządzili wizualizację miasta i regionu na podstawie dawnych map i rycin. Niemalą zasługę ma też pasjonat modelarstwa Leszek Gański, który wykonał model Baszty i Bramy Wojanowskiej

**THE 3RIO – „We've Got Plans...”****wydawnictwo: Radio Opole**

Jeden z najoryginalniejszych gitarzystów polskiej sceny jazzowej Krzysztof Piasecki zmierzył się z

formułą jazzowego tria. Przygotowując nowy materiał zaprosił do współpracy znakomitego kontrabasistę Stana Michalaka oraz ciemnoskórego amerykańskiego perkusistę Kenny'ego Martina. W tym składzie jako The 3RIO nagraли album „We've Got Plans...” na którym znalazło się 10 utworów.

Album otwiera przeurocza kompozycja nieodżałowanego Dona Grolnicka „Nothing Personal”. Muzycy sięgnęli też po słynną „Samba Pa Ti” Carlosa Santany grając ją w ujęzowionej



aranżacji. Podobnie dzieje się z Rolling Stones'owskim przebojem „I Can't Get No (Satisfaction)” i legendarnym utworem wszechczasów Led Zeppelin „Stairway To Heaven”,

który zamyka album. Kontrabasi- sta Stan Michalak raczy nas swoim autorskim utworem „Decadence” zaś Kenny Martin poza fantastyczną grą za bębnami wciela się w tytułowej kompozycji w wokalistę. Muzyka tego Tria za każdym razem, kiedy jej się słucha zaskakuje, wzrusza i wycisza zarazem. Ten

**POP ROCK & JAZZ**

album to niecodzienna propozycja artystyczna w świecie współczesnego jazzu i muzyki improwizowanej, skierowanej do słuchacza o wyrafinowanym guście muzycznym.

**Andrzej Patlewicz****Cieplie kwitną wiosną**

**Wczoraj odbyła się inauguracja XXXVIII Wiosny Cieplickiej. Na placu Piastowskim zagrał zespół Star Guard Muffin z Kamilem Bednar-kiem.**

Atrakcji podczas miesięcznego cyklu wydarzeń nie zabraknie. Organizację Wiosny Cieplickiej koordynuje Przystań Twórcza Cieplickie Centrum Kultury. W dniach 7 i 8 maja odbędzie się 38. Karkonoska Wystawa i Gielda Mineralów, Skał i Skamieniałości - godz. 9.00-16.00 na tarasie Muzeum Przyrodniczego. 8 maja atrakcją będzie Jarmark Rzemiosła i Kiermasz Kwiatów, który w godz. 10.00-16.00 trwać będzie na placu Piastowskim. Sportowym akcentem drugiego majowego weekendu będzie II Karkonoski Wyścig Integracyjny - Puchar Polski w kolarstwie niepełnosprawnych.

We wtorek, 10 maja, Muzeum Przyrodnicze zaprasza na wernisaz wystawy „Konie w malarstwie i fotografii”. Początek o godz. 16.00 w muzeum przy ul. Wolności 268. Z kolei w dniach 13 - 14 maja wypłynię I Cieplicki Kuter Artystyczny „Bądź na fali”. W Festiwalu Młodych Talentów

podczas koncertu laureatów wystąpi Sambor Dudziński. Imprezy trwać będą od godz. 15.00 w Sali Błękitnej Pałacu Schaffgotschów. Atrakcją niedzieli (15 maja) będzie XXXVI Karkonoska Wystawa Psów Rasowych, której areną będzie stadion przy ulicy Lubańskiej. Start o godz. 10.00.

Mocnym wydarzeniem następnego weekendu będzie koncert finałowy Jeleniogórskiej Ligi Rocka, który zacznie się o godz. 15.00 na błoniach stadionu przy ul. Lubańskiej. Prócz laureatów LR zagra gwiazda wieczoru: Oddział Zamknięty. Początek występu o godz. 20.00. 21 maja odbędzie się także kolejna IV Cieplicka Gielda Staroci Przyrodniczo-Uzdrowiskowych, na którą zaprasza Muzeum Przyrodnicze w godz. 9.00 - 17.00 (tarasy Pawilonu Norweskiego).

Finałem XXXVIII Wiosny Cieplickiej będzie 23. edycja Święta Matki organizowanego tradycyjnie przez Parafię Matki Bożej Miłosierdzia. W tym roku impreza odbędzie się w ostatni weekend maja pod hasłem „Festiwal Życia dla Młodzieży”.

**(RED)**

Relacja z koncertu inauguracyjnego – za tydzień w Jelonce.com

**W nadchodzący czwartek, 5 maja, w Galerii Promocje Osiedlowego Domu Kultury, otwarta zostanie jubileuszowa wystawa znanego artysty związanego z Pławną Dolną, którego korzenie – mimo wszystko – tkwią w Sobieszowie, gdzie nabywał swych pierwszych doświadczeń.**

Dariusz Miliński jest twórcą, reżyserem i aktorem teatru ulicznego, do którego zmobilizował nie dość, że własną rodzinę, ale także ludzi z Pławnej Dolnej, gdzie od kilkunastu lat mieszka i tworzy. Dariusz Miliński to jednak przede wszystkim malarz śląskich baśni i legend. Założony przez niego Zamek Legend Śląskich jest celem wielu wycieczek, a popularyzowanie treści podań przyczynia się do budowania lokalnej tożsamości mieszkańców naszego regionu.

Dziś Miliński inspirował sztuką okolicznych mieszkańców, zwłaszcza młodzież, dla której urządza warsztaty. Jego zagroda w Pławnej

**Czterdzieści lat pracy twórczej Dariusza Milińskiego**

Otwarcie jubileuszowej wystawy D. Milińskiego – 5 maja o godz. 17 w ODK przy ul. Komedy Trzcinińskiego na jeleniogórskim Zabobrze.

(założył Grupę Plastyczną „Pławna 9”) jest ważnym, promieniującym na okolicę ośrodkiem kultury, nie

tylko ludowej. Ma charyzmę, gdyż gromadzą się wokół niego różni, „porabani” przez los ludzie, którzy odradzają się tutaj przez sztukę. Każdy, kto chce tworzyć, ma tu swoje miejsce – napisała o artyście Elżbieta Dzikowska.

**(tejo)**  
**FOT. KONRAD PRZEZDZIEK**

**Metafizyka czerni i bieli**

**W Galerii Miejskiego Domu Kultury „Muflon” w Sobieszowie można oglądać wystawę fotograficzną pt. „Pejzaż metafizyczny”.**

– mówi o artyście inny artysta fotografik Wojciech Zawadzki, twórca Jeleniogórskiej Szkoły Fotograficznej. Fakt: piękne światło i idealne kadry wspaniale ze sobą współgrają.

– mówi o artyście inny artysta fotografik Wojciech Zawadzki, twórca Jeleniogórskiej Szkoły Fotograficznej. Fakt: piękne światło i idealne kadry wspaniale ze sobą współgrają.

**(zyava)**  
**FOT. ZYAVA**

**Pół wieku Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego**

**Osoby związane z JTF obecnie i w przeszłości mają szansę wziąć udział w jubileuszowej wystawie lub przypomnieć o swoich zdjęciach w okazjonalnym wydawnictwie.**

Przypomina o tym Tadeusz Biłozor, prezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego, które przygotowuje się do

jesiennych obchodów jubileuszu pięćdziesięciolecia. Przez JTF „prze- winęto się” wielu fotografujących, o których z racji rocznicy zapomnieć nie wolno.

Prezes Tadeusz Biłozor zachęca przy okazji młodych twórców do współpracy i wstąpienia w szeregi JTF. Aktualnie w małej galerii, która się znajduje przy Podwalu 1 a, można oglądać prace z archiwum różnych autorów.

– Jednak trudno do nich dziś dotrzeć osobiście, stąd nasz apel – mówi Tadeusz Biłozor. 50-lecie JTF będzie uczczone okolicznościową wystawą oraz wydawnictwem. Jest szansa, aby zaprezentować tam także twórczość „nieaktywnych” fotografujących związanych niegdyś z towa-

Autorem prac jest Wojciech Miatkowski, jeleniogórzanin „z krwi i kości”. Projektant licznych publikacji książkowych, miłośnik fotografii. Laureat I nagrody XVI Biennale Fotografii Górskiej 2010 w Jeleniej Górze, uczestnik plenerów artystycznych i wystaw zbiorowych jeleniogórskiego środowiska fotograficznego.

– Wojtek Miatkowski za sprawą jakiejś jemu tylko znanej prawdy wydaje się prezentować nam swasty mikrokosmos miejsc, odrywając obraz od ich potoczności, która towarzyszy widzeniu każdego z nas

zrystwem. Zainteresowani proszeni są o kontakt pod nr telefonu 75 75 26 250. Można też odwiedzić siedzibę JTF przy Podwalu 1 a w czwartki, kiedy to odbywają się spotkania zrzeszonych.

**(tejo)**  
**FOT. KONRAD PRZEZDZIEK**

**POP ROCK & JAZZ****CARMEN MORENO – „Śpiewając Jazz”****wydawnictwo: 4 Ever Music/ EMI Music Poland**

Ten nietuzinkowy krążek jest zwieńczeniem długoletniej pracy

artystycznej polskiej królowej swingu lat 50. Carmen Moreno. W 1954 roku została zaangażowana jako solistka Orkiestry Jazzowej Zygmunta Wicharego. Nieco później śpiewała z zespołem jazzowym Ryszarda Demosza „Błękitny Jazz” i z Big Bandem Jana Walaska (późniejszego

męża). W tamtych czasach szybko stała się atrakcją najważniejszych europejskich scen estradowych. Zjeżdżała cały świat, śpiewając z orkiestrami i big – bandami. Oprócz



utworów nagranych na dwóch zaledwie małych płytach i kilku nagrań znajdujących się w archiwum Polskiego Radia nie pozostałoby po śpiewaniu Carmen Moreno

zbyt wiele. Zmienił to wszystko w ostatnim okresie album „Śpiewając jazz” zawierający zarówno nagrania archiwalne oraz te zarejestrowane podczas koncertu, w warszawskim teatrze Bajka w 2009 roku, z udziałem wnużki znakomitej wokalistki Anny Serafińskiej i aktora młodego

pokolenia Macieja Zakościelnego grającego również na skrzypcach. Aż trudno uwierzyć, że po tylu latach śpiewania jest to pierwsza płyta długogrająca w dorobku Carmen Moreno, której słucha się z ogromną przyjemnością.

**Andrzej Patlewicz**



REKLAMA

**UTO BANASIAK**  
 Bogata oferta pojazdów używanych.  
 Kredyty, ubezpieczenia.  
 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171  
 tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

**TELEFONY KOMÓRKOWE**  
 OFERUJEMY:  
 • telefony nowe i używane  
 • duży wybór akcesoriów  
 • serwis pogwarancyjny  
 • simlock, polskie menu  
 7 lat doświadczenia w branży!  
 Jelenia Góra, ul. Klonowica 13  
 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

**RADIO TAXI 191-91**  
**JELENIA GÓRA**  
 dla tel. komórkowych  
 75 76 75 555  
 75 76 46 919  
 75 191 91  
**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI**  
**0 800 144 911**  
**Co 9 kurs (do 10 zł) gratis**

**KRY-CHA**  
 WOJCIECH CHADŹY  
 58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2  
 tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

**Auto-Komis „Dakar”**  
 ul. Wolności 121,  
 58-500 Jelenia Góra  
 tel. 075 643 23 54,  
 0 507 10 02 28  
**www.dakar-68.gratka.pl** dakar-68@o2.pl  
 • Sprowadzamy auta na zamówienie  
 • Kredytujemy samochody z poza komisju (procedury uproszczone)  
 • Skup samochodów gotówką natychmiast

**Międzynarodowe Przewozy Osobowe**  
 międzynarodowy **UAB-PUL Polska-Niemcy**  
 transport osobowy  
**www.przewozy-darpol.pl**  
 tel. +48 75 75 182 55 | kom. +48 607 222 369

**MiraNo** USŁUGI MOTORYZACYJNE  
 OD PON. DO SOB. 8<sup>30</sup>-18<sup>00</sup>  
 Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)  
 • Blacharstwo  
 • Lakiernictwo  
 • Bezdotykowe Mycie Samochodów  
 • Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi  
 Tel. 075 / 75 33 284  
 Fax 075 / 64 21 411

**ALEX Drukarnia**  
**Oferujemy usługi :**  
 - składu komputerowego  
 - druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym  
 - druku książek i gazet niskonakładowych  
**tel. 75 75 547 45, 601 196 961**

**MAGIC SREBRO - UPOMINKI**  
 58-560 Jelenia Góra (Cieplice)  
 Plac Piastowski 20  
 tel. +48 509 113 510

**RESTAURACJA HEXA 66**  
 Góra Szybowcowa  
**ORGANIZUJEMY**  
 - imprezy integracyjne dla firm  
 - imprezy okolicznościowe  
 - imprezy plenerowe  
 - obsługa cateringowa imprez  
 - możliwość noclegu  
 Jeżów Sudecki  
 mail: hexa66@szybowcowa.pl  
 www.hexa66.pl  
 tel. 0 509 15 66 60



czas sobotniej uroczystości. Po Mszy Świętej w kościele pw św. Mikołaja, w której wzięła udział ludność polska i niemiecka, duchowni Kościoła Ewangelickiego, księża z diecezji legnickiej, wrocławskiej i świdnickiej oraz urzędnicy z całego powiatu jaworskiego, odbył się koncert.

**W minioną sobotę, 30 kwietnia 2011 roku, w Kaczorowie świętowano 700-lecie założenia miejscowości. Odbyła się uroczysta Msza Święta, koncert muzyki kameralnej i organowej, wystawa historyczna i festyn. Odsłonięto też pamiątkową tablicę.**

Niemcy, którzy do 1945 roku byli gospodarzami dawnego Ketschdorfu, pamiętają wciąż o Kaczorowie, co widać było p o d -

# Jubileusz za miedzą



**700-lecie Kaczorowa upamiętniać będzie okolicznościowa tablica odsłonięta w centrum wsi.**

Ksiądz Sierakowski otrzymał też stary fragment poręczy z kościoła, na którym wyryta była data wybudowania świątyni (1904). Na placu Pollaka odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową, na której po polsku i niemiecku wyryto maksymę „Czas ucieka, wieczność czeka”.  
 Dalsza część uroczystości odbywała się przy i w kaczorowskim Domu Dziecka, gdzie otwarto wystawę dotyczącą historii Kaczorowa, życia codziennego żyjących tam Niemców i pierwszych polskich mieszkańców. Obok, na boisku, miejsce miał festyn rodzinny, na którym można było zobaczyć występy zespołów ludowych z oko-

licznych miejscowości. Spiewano pie-



**Historia w pigułce**  
 Wieś prawdopodobnie założona została przez lubiąskich cystersów pod nazwą Kytzsdorf (prawdopodobnie od przydomka zasadzcy Kitz, co w języku staroniemieckim oznaczało kozła lub sarnę). Pierwsze wzmianki o niej pojawiły się w wydanym przez księcia śląskiego Bernarda dokumencie z 30 grudnia 1311 roku, potwierdzającym oddanie wsi w dożywocie Albertowi Bawarowi. Opierając się jednak na wynikach badań archeologicznych prowadzonych u stóp Gór Ołowianych stwierdzić można, że miejscowość istniała już na początku XIII wieku – świadczy o tym znalezienie na skraju wsi cmentarzysko właśnie z tego okresu. Pochowano tam ludzi walczących przeciw Mongołom około roku 1241. W grudniu 1740 z rozkazu króla Ferdynanda II wojska pruskie wkroczyły na Śląsk, który w niecałe dwa miesiące niemal całkowicie opanowała. Od tego czasu Kaczorów znajdował się w granicach Prus. Ludność niemiecka opuścić wioskę musiała po II wojnie światowej. Zastąpili ją Polacy, w tym wygnani z Kresów Wschodnich II RP, którzy zasiedlili miejscowość począwszy od lipca 1945 roku. W latach 1975 – 1999 Kaczorów leżał na terenie województwa jeleniogórskiego. Po reformie administracyjnej trafił w granice powiatu jaworskiego, jednak wciąż ma silne związki z Jelenią Górą.



**Katarzyna Sawicz**  
 FOT. MACIEJ SAWICZ  
 FOT. KATARZYNA SAWICZ





















**SARA** zaprasza na chwile rozkoszy - do 14 - 782 115 982  
**SEKSOWNY** tyłek - biuścik - duża 3-ka - zapraszam zdecydowanych panów. Dyskretna - 661 432 551  
**SZUKAM** ładnej kobiety - która zaspokoi moje pragnienia - 506 366 148  
**TRZYDZIESTOLATEK** - pozna atrakcyjną dyskretną panią - 665 307 149  
**ZASPONSORUJE** dojrzałą kobietę - z Jeleniej Góry lub okolic - 697 083 469

**DEKARSTWO** - papa, blacha, gonty - dachówka - 510 820 490  
**DEKORACJA** wnętrz - dobór kolorów, ręczne malowanie motywów dekoracyjnych, tynki strukturalne, tapety - 669 059 648  
**DOŚWIADCZENIE**, pomysł, projekt, wykonanie - brak koncepcji na remont? Zawsze służymy wsparciem i pomocą - 723 545 274

**ELEKTRYK** na godziny - awarie, instalacje, montaż, usterki, naprawy, modernizacje, pomiary, odbiory itp. Zawsze pewni jakości i dobrej ceny - 500 505 002  
**ELEWACJE** - docieplenia, tynki - tradycyjne, remonty domów, mieszkań, prace wykończeniowe - 726 444 006  
**ELEWACJE**, docieplenia budynków - tynki maszynowe, konkurencyjne ceny, profesjonalne wykonanie - 781 974 255

**ELEWACJE**, ocieplenia - remont dachu, gonty, papa itd. - ogrodzenia klinkierowe, wystawiamy faktury - 507 408 229  
**FIRMA** ogólnobudowlana - przyjmie zlecenie na budowę domu pod klucz. Remont pokrycia dachowego oraz elewacje budynku - 693 449 000  
**FIRMA** przyjmie zlecenie budowy domu - dachu, instalacje elektryczne, CO, elewacje - 695 112 363  
**FIRMA** remontowa - wykona szybko i dokładnie prace remontowe w zakresie: układania glazury, regipsy, gładzie, malowanie, montaż stolarki okiennej, instalacje hydrauliczne i elektryczne - 600 239 485  
**FIRMA** wykona remonty - elewacji, docieplenia, izolacje przeciwwilgociowe, renowacje, duże doświadczenie, referencje - 519 169 292  
**GLĄDZIE** gipsowe, regipsy - sufity podwieszane, glazura. Kompleksowe wykonanie wnętrz - 607 414 173  
**HYDRAULIK** - ogrzewanie podłogowe, centralne ogrzewanie, kanalizacja, instalacje solarne - 691 528 286, 667 689 012

**RADIO TAXI**

- **Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej**  
 - Zakupy na telefon  
 - Odpalanie auta  
 - Przesyłki kurierskie  
 - Odprowadzanie auta

**PROMOCJA!**  
**GO 6 KURS ZA 1ZŁ NA TERENIE MIASTA**

**1-96-27**  
**LUB 20% RABATU**  
**JELENIA GÓRA 24h**

**TELEFON DO BIURA**  
**75 76 78 975**

**USŁUGI BUDOWLANE**

**ARCHITEKTURA** terenów zielonych - Oferujemy m. in.: projekty ogrodów, tarasów, podjazdów, pielęgnacja ogrodów i działek. Położenie kostki brukowej itp. - 721 120 032  
**BEZPYŁOWA** gładź - Wykonawca bezpyłowej gładzi gipsowej Multi-Finish. Gładź o wiele twardsza od tradycyjnych, nie wymaga gruntowania przed malowaniem, bez szlifowania - 697 368 868  
**BRUKARSTWO** - kostka granitowa i betonowa (placy, podjazdy, tarasy, ścieżki) - 757 514 321, 668 165 266  
**BRUKARSTWO** - 504 098 637  
**BRUKARSTWO** - kostka betonowa, granitowa, placy, parkingi, mury oporowe, podjazdy, drenáže - szybko, tanio i solidnie! przyjmujemy zlecenia na 2011r faktura VAT - 792 668 584  
**BRUKARSTWO** „Bur-Bruk”, - brukarstwo - 501 804 857  
**BRUKARSTWO**, kostka betonowa - granitowa, placy, parkingi, mury oporowe, podjazdy, drenáže - szybko, tanio i solidnie. Przejmujemy zlecenia na 2011 rok, faktura VAT - 792 668 584  
**BUDUJEMY** domy w stanach surowych - deweloperów i pod klucz w technologiach tradycyjnych, energooszczędnych oraz pasywnych - 661 838 159  
**CENTRALNE** ogrzewanie - kompleksowy montaż c.o. woda, gaz, ogrzewanie podłogowe, kominki z płaszczem wodnym- tanio i profesjonalnie - 696 484 516  
**CENTRALNE** Ogrzewanie - montaż centralnego ogrzewania wod-kan, gaz. Ogrzewanie podłogowe, kominki- tanio szybko i solidnie - 696-4848-516  
**DACHY** - krycie, naprawa - konserwacja, obróbki - 502 953 366  
**DACHY** - ocieplenie, naprawa, konserwacja - 602 884 480  
**DACHY** - promocja wykonuje konstrukcje dachowe, pokrycia oraz obróbki blacharskie, duże doświadczenie z tępkiem naturalnym - 603 669 836  
**DACHY**, pokrycia wszelkiego rodzaju - montaż okien dachowych, rynny, obróbki, malowanie dachów - 609 654 791  
**DACHY**, więźby - tel. kontaktowy - 516 049 356

**BAR HONG-HA**  
**KUCHNIA ORIENTALNA I POLSKA**  
 ul. SOBIESKIEGO 92  
 (Teren Stacji Paliw LOTOS )  
**ZAMÓWIENIA 605 575 919**

**CENTRUM KSZTAŁCENIA PLEJADA**

**TYLKO U NAS ZDOBEDZIESZ ZAWÓD OPIEKUN MEDYCZNY I TECHNIK MASAZYSTA**

**Zapraszamy do szkoły policealnej, liceum, technikum, zasadniczej szkoły zawodowej oraz na kursy i szkolenia**

ul. Waryńskiego 20  
 tel/fax 075/648-83-85  
 jgora.plejada@op.pl  
 www.plejada.edu.pl

**Szkoła Tańca Kurzak i Zamorski**  
**Nauka Tańca**  
 5 Rozpoczęcie zajęć **5 maja**  
**dorośli - godz. 19.00**

- **TAŃCE TOWARZYSKIE:** walc angielski, walc wiedeński, tango, foxtrot, quickstep, samba, rumba, cha-cha-cha, jive
- **TAŃCE UŻYTKOWE:** party dance, blues, reggae, rock and roll, polonez
- **TAŃCE LATYNOSKIE:** salsa, mambo, baccianta
- **BALET**
- **TANIEC ORIENTALNY**
- **FLAMENCO**
- **HIP HOP**
- **TANECZNE PRZEDSZKOLE**

**ORGANIZUJEMY:**  
 wesela, studniówki, imprezy okolicznościowe, bale maturalne, dyskoteki dla szkół, turnieje taneczne

tel. 075 76 718 95  
 www.taniec.jgora.pl  
 Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2

**WYNAJEM Dream Cars**

śluby, studniówki, wieczory panieńskie i kawalerskie, komunie, rocznice i inne...

tel. 691 426 188, 695 435 020 • www.dreamcars-jg.pl

**LAMBERT AUTO KOMIS**

Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 21  
 email: lambert@onet.eu  
 www.lambert.otomoto.pl  
 www.lambert.gratka.pl

SKUP • SPRZEDAŻ • KREDYTY  
 możesz zastawić swoje auto w rozliczenie

tel. 75 767 88 35 Autotu

**POŻ RENOVA**  
 serwis przeciwpożarowy

**TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO**  
 serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice, gazy techniczne, butle CO<sub>2</sub>. Klienta napelniamy na miejscu

Oddział Jelenia Góra  
 ul. Wolności 142  
 tel. (0-75) 64-666-64  
 fax. (0-75) 64-663-84  
 www.renova.hb.pl

zapraszamy pn - pt 7:00 - 16:00

**AUTO KOMIS PE-TER**

**UBEZPIECZENIA KREDYTY**  
**PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU**

58-500 Jelenia Góra ul. Zgorzelecka 9  
 tel. 075 64 38 733 kom. 0509 963 753 0501 053 312  
 www.peter.autogielda.pl

**HOTEL FENIX**

ul. 1-go Maja 88  
 58-500 Jelenia Góra

tel. +48 (75) 641 66 00  
 fax. +48 (75) 641 66 07  
 recepcja@hotelefenix.pl

... smak i elegancja ...

**Hotel \*\*\* Restauracja Caspar**

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

**Restauracja Przycup w Dolinie**

Radomierz 1B  
 Janowice Wielkie  
 tel. 075 75 170 34  
 www.przycupwdolinie.pl

*Kuchnia polska*

**RADIO TAXI MERCEDES**  
**Jelenia Góra 75 36 864**

**196 26**

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej  
 Zakupy na telefon  
 Odpalanie auta  
 Przesyłki kurierskie  
 Odprowadzenie auta  
 Obsługa imprez okolicznościowych  
 Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

**RADIO TAXI MERCEDES**  
 www.taxi-9626.pl  
 ORANGE \*4444  
**bezpłatna infolina 0 800 333 333**

**SPRZEDAM BUDYNEK GOSPODARCZY**

o pow. 300m2 (plus dwie kondygnacje)  
 duża działka, ogrodzony, media,  
 przy głównej drodze na Wrocław  
**tel. 601 924 778**

**OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW**

PPHU "EWAL" s.c. Janusz Przybysz, Ewa Przybysz, Joanna Styłska

58-500 Jelenia Góra  
 ul. Wincentego Pola 10  
 tel./fax 75 75-220-54  
 tel. 501 17 18 70  
 e-mail: pphuewal@wp.pl  
 www.ewal.prv.pl  
 NIP 611-01-11-761

**EWAL**

**CZYNNE**  
 pn - pt 6.00-21.00  
 sobota 7.00-14.00

**ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH**  
 ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra  
 Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

**OFERTA EDUKACYJNA:**  
**DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM**

Technikum:  
 • kucharz  
 • żywienia i gospodarstwa domowego  
 • kelner  
 • organizacji usług gastronomicznych  
 • handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:  
 • wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych  
 • kucharz małej gastronomii  
 • sprzedawca  
 • cukiernik, piekarz

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!**

**DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**  
 Technikum uzupełniające  
 • technik żywienia i gospodarstwa domowego  
 • technik handlowiec

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl





## DYPLOMANCI PSM NAGRODZENI OKLASKAMI I OBSYPANI KWIATAMI



## Owacje za kunszt

**Dla niektórych było to ukoronowanie szkolnej muzycznej kariery, dla innych – dopiero wstęp do dalszych występów przed rozpoczęciem wyższej muzycznej edukacji. Mowa o tegorocznych absolwentach Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Moniuszki, którzy 20 kwietnia jako soliści wystąpili na estradzie Filharmonii Dolnośląskiej**

Licznie przybyłych na tradycyjny koncert słuchaczy – głównie bliskich, rodziny i kolegów młodych artystów – przywitała Agnieszka Cel, która prowadziła koncert. Wśród widzów zasiadła Urszula Borkowska, dyrektor PSM I i II stopnia, dyrektor Społecznej Szkoły Muzycznej Mirosława Hejne oraz Wiesława Tobiasz z PSM I stopnia im. Janiny Garści z Cieplic. Nie wszyscy absolwenci szkoły chcą związać się z muzyką, ale

większość tegorocznych dyplomantów zamierza jednak kontynuować muzyczną przygodę na studiach (a niektórzy już są studentami uczelni muzycznych). Solistom towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą Maestry Eweliny Rożek, która na co dzień prowadzi zajęcia ze skoloną orkiestrą.

Na początek – mocna pozycja: polska premiera utworu Eugene'a Magalifa

„Colibri” na flet i orkiestrę smyczkową. Pełne rytmicznej werwy i oparte na dialogu instrumentów dzieło zagrała solo Sonia Watras (nauczyciel Edward Sytiano). Później zabrzmiały

„Colibri” na flet i orkiestrę smyczkową. Pełne rytmicznej werwy i oparte na dialogu instrumentów dzieło zagrała solo Sonia Watras (nauczyciel Edward Sytiano). Później zabrzmiały

„Colibri” na flet i orkiestrę smyczkową. Pełne rytmicznej werwy i oparte na dialogu instrumentów dzieło zagrała solo Sonia Watras (nauczyciel Edward Sytiano). Później zabrzmiały

wokalne zaprezentowała znana już z występów z Filharmonii Dolnośląskiej Katarzyna Białkowska (nauczycielka A. Lemiszka). Absolutką wykonała Arię Anusi z III aktu Opery „Wolny strzelec” Karola Marii Webera. Uwagę publiczności przykuł nie tylko śpiew solistki, lecz także jej oryginalny kostium.

Na finał – bodaj najbardziej „widowiskowy” (jeśli można to tak określić) utwór: Navarra Pabla de Sarasate’ego na dwoje skrzypiec. Instrumenty trafiły do rąk Anny Kosińskiej i Joanny Maciejewskiej. Pierwsza pani jest tegoroczną dyplomatką, druga – skończyła PSM I i II stopnia rok temu. Młode artystki dedykowały

wykonanie dzieła Hiszpana swojej Pani Profesor Ludmile Sołowicz i wyraziły to wzruszającym i pełnym ciepła oraz wdzięczności listem. Po koncercie na estradę weszli goście imprezy z naręczami kwiatów, gratulacjami i podziękowaniami za udany muzyczny wieczór.

**Konrad Przedzięk  
FOT. KONRAD  
PRZEDZIĘK**



Katarzyna Pelka, Anna Kosińska i Joanna Maciejewska oraz Katarzyna Mielniczyn podczas koncertu. Z prawej - dyrygent Ewelina Rożek.



## Mistrzowie wiedzy o bezpieczeństwie

**W kompleksie sportowym przy ul. Złotniczej w Jeleniej Górze zakończyły się przed świętami dwudniowe mistrzostwa „Uczę się bezpiecznie żyć” zorganizowane przez Euroregion Nysa.**

W młodszej grupie zwycięzcami zostali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 15 w Jeleniej Górze. Drugie miejsca wywalczyły ex aequo trzysobowe załogi ze Szkoły Podstawowej nr 11 w Jeleniej Górze oraz Szkoły Podstawowej nr 4 z Bolesławca. W kategorii klas IV – VI zwycięzcami zostali: Szkoła Podstawowa nr 11 w Jeleniej Górze, drugie miejsce zajęła jeleniogórska „ósemka”, a trzecie – Szkoła Podstawowa z Zespołu Szkół w Marciszowie.

W kategorii klas „0” największą wiedzę wykazały się maluchy z Przedszkola Miejskiego nr 27 Jelenia Góra (I miejsce), tuż z nimi uplasowali się uczestnicy ze Szkoły Podstawowej nr 4 (II miejsce) i Szkoły Podstawowej nr 2 w Bolesławcu. Indywidualnie o miejsca walczyli gimnazjaliści. Zwycięzcy to:

Karolina Gławdecka z Gimnazjum nr 3 w Jeleniej Górze (I miejsce), Michał Mackiewicz z Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim (II miejsce) i Sara Urbanowicz z Gimnazjum przy ZSO nr 1 w Jeleniej Górze.

Nowością w tym roku była kategoria międzynarodowa dla uczestników w wieku 10 – 13 lat, w której zwyciężyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Zgorzelcu. Drugie miejsce zajęli uczniowie z czeskiej Masarykově Základni Školy Zasada, a trzecie miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa nr 8 w Jeleniej Górze. Czwarte miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa w Podgórzynie, piąte Základni Škola Rádló, szóste Szkoła Podstawowa nr 6 w Jeleniej Górze, a siódme Masarykova Základni Škola Zasada.

Wszystkie szkoły i indywidualni uczestnicy, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca w swojej kategorii wiekowej zostali zakwalifikowani do finału konkursu, który odbędzie się 31 maja w Auli Leopoldyńskiej we Wrocławiu.

**(Angela)  
FOT. KONRAD PRZEDZIĘK**



## Na straży grodu przy Bramie Wojanowskiej

**Prezentacje starówki jeleniogórskiej, w tym modele przestrzenne, wraz z wyobrażeniem jednej z postaci przewodnika „Bajkowa Jelenia Góra” – Strażnika Grodu – były częścią kolejnego podsumowania projektu „W Karkonosze bajki noszę”, realizowanego przez większość przedszkoli oraz Wydawnictwo AD REM.**

W minioną środę w Przedszkolu Językowym Happy Kids dzieci z wielu przedszkoli jeleniogórskich przedstawiły swoje dokonania związane z ko-

miarowe” obrazki z Bramą Wojanowską w roli głównej. Były też maskotki Strażnika Grodu.

Uczestnicy projektu pochwalili się

także scenkami związanymi mniej lub bardziej ściśle z przeszłością miasta i opowieścią o strażniku. Później była okazja, aby sprawdzić wiedzę w quizie



lejną częścią wspomnianego projektu. Kanwą jest „Bajkowa Jelenia Góra”, przewodnik po stolicy Karkonoszy pióra Joanny Peczenenko, skierowany do najmłodszego czytelnika. Dzięki wiadomościom zebranych w książce dziewczęta i chłopcy przyswajają sobie już na tak wczesnym etapie wiedzę z zakresu historii Jeleniej Góry. A pomaga im w tym zabawna fabuła powiastek.

Tematem przewodnim była postać Strażnika Grodu, który w przewodniku strzeże Jeleniej Góry przy Bramie Wojanowskiej. Z prac, które przygotowały poszczególne przedszkola, stworzono ciekawą ekspozycję. Duże wrażenie na oglądających wywarły modele przestrzenne, a także „trójwy-



Ten „bagaż” wiedzy przyda się przedszkolakom trzeciego czerwca, kiedy to w hali przy ulicy Złotniczej zostanie zorganizowana Olimpiada Wiedzy Regionalnej dla uczestników projektu, w którym udział biorą niemal wszystkie przedszkola jeleniogórskie. Patronem honorowym jest Prezydent Miasta Jelenia Góra Marcin Zawila, zaś medialnym – tygodnik i portal Jelonka.com.

z nagrodami. Zabawę prowadziła Honorata Magdeczko-Capote, aktorka Teatru Maska.

**(tejo)  
FOT. KONRAD  
PRZEDZIĘK**

## INAUGURACJA GRAMY W JELENIEJ GÓRZE



29 kwietnia 2011 w Orient Expressie w Jeleniej Górze odbył się koncert z okazji inauguracji ogólnopolskiego przedsięwzięcia muzycznego GRaMY, przygotowanego z myślą o młodych talentach. Szalu nie było.

Zaledwie nieco ponad sto osób i to osób średnio zadowolonych „bawiło się” w miniony piątek podczas inauguracji GRaMY w Orient Expressie. No, chyba że ktoś uczestniczył w imprezie głównie ze względu na występ Leniwca, który, po pierwsze – po raz kolejny udowodnił, że pomimo swej nazwy potrafi dać dynamiczny show sceniczny utrzymany w klimacie świętego ska czy punk rocku, po drugie, zrekompensował choć trochę uczestnikom koncertu wielkie rozczarowanie powodowane nieobecnością gwiazdy wieczoru, jaką miał być kultowy zespół DAAB.



– Zawiodłem się bardzo gdy dowiedziałem się „z kartki”, że DAAB, z myślą o którym w ogóle kupiłem bilet na tę imprezę, nie wystąpi. Zostałem, bo lubię Leniwca i 4/Szmary i te zagrały znakomicie. Nie dziwię się jednak, że mimo wysiłków jednej i drugiej kapeli publiczność nie zaliczy inauguracji GRaMY do udanych koncertów. Rozczarowanie, zostanie. Super miejsce, z fajną atmosferą, ale coś tutaj ewidentnie było nie tak. Moim zdaniem, organizacja – mówił



# Bez euforii

nam Mateusz Krynicki, jeden z uczestników.

Istotnie bowiem, przybyłych

na koncert na wejściu przywitała informacja o tym, że formacji DAAB, nie będzie, co spotkało

się z konsternacją zdecydowanej większości. Z kolei jeśli chodzi o Leniwca i 4/Szmary, te pokazały klasę, i chwala im za to. – Jeleniogórzanie nie zareagowali na DAAB, o czym świadczyło zainteresowanie koncertem i ilość sprzedanych biletów, dlatego DAAB-u nie było – tłumaczył nam Artur Lisiński z agencji AGaRT, jeden z inicjatorów GRaMY i organizator wczorajszego koncertu. Do przemyślenia.

Petr  
FOT. PP  
FOT. Petr



REKLAMA

# ASTOL®

• już u nas !!!

- 3 uszczelkowe
- w pełni zaokrąglone
- śnieżnobiałe i lśniące

FABRYKA OKIEN  
[WWW.ASTOL.COM.PL](http://WWW.ASTOL.COM.PL)



**OKNA z PCW z DREWNA**

na profilach SALAMANDER



**OGRODY ZIMOWE**



**JELENIA GÓRA ul. Sobieszowska 10 tel. (75)755 20 41**

# DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

## Grill betonowy „SPRING”

- wymiary grilla 187 x 94 x 58 cm
- ruszt ze stali nierdzewnej
- wymiary rusztu 52 x 34 cm

**CZOPUCH I PODSTAWA  
WYKOŃCZONE BIAŁYM TYNKIEM**

# 398-

Oferta ważna do wyczerpania zapasu.



**NOWY  
KATALOG  
OGRÓD**

**232 STRONY**

\*INSPIRACJI  
\*WSKAZÓWEK  
\*PORAD  
\*WYPOSAŻENIA

DOŚTĘPNY  
W SKLEPACH  
I NA STRONIE WWW

# castorama

**Budujesz Remontujesz Urządzasz**

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00.  
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

[www.castorama.pl](http://www.castorama.pl)